

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują założeń i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnicy i miesięcznicy za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i iluzobowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zarządzić najmiłościwiej przeniesienie generała-porucznika Ottona Pohla, przydzielonego do III. korpusu, a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generała broni *ad*

honores, oraz godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował starszego nauczyciela w pięcioklasowej szkole ludowej w Kosowie, Zygmunta Wolskiego, prowizorycznym szkolnym inspektorem okręgowym w dziewiątej klasie rangi na okręg szkolny Mościska.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie zezwoliła na zamianę miejsc służbowych oficyalom pocztowym Karolowi Antoniewiczowi z Krakowa i Józefowi Gęźbie ze Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Na Uniwersytetach i w wyższych zakładach naukowych cesarstwa rosyjskiego ciągle jeszcze istnieją anormalne stosunki; unęśli młodzieży wzburzone, sale wykładowe o ile nie są pozamykane świecą pustkami a w kołach decydujących poczyna widocznie brać przewagę zapatrywanie, iż należy w obec tego godnego pożałowania ruchu zastosować środki ostrzejsze, przede wszystkim zaś postąpić bezwzględnie z tymi, którzy go wywołali i podtrzymują. Słowem, atmosfera staje się coraz bardziej duszną i coraz widoczniejsze są oznaki, że ruch studencki pociągnie za sobą niezmiernie dotkliwie następstwa dla bardzo wielu młodych zapaleńców, że setki, a może nawet tysiące studentów odczuwać będą długo jeżeli nie na całe życie skutki obecnego nierozważnego postępowania.

Ze stanowiska naszego nie mamy słów na wyrażenie ubolewania, że młodzież polska dała się uwieść niedorzecznemu a w tym wypadku bardzo wątpliwej wartości hasłu koleżeńskości i przyłączyła się czynnie do ruchu. Całe rozważne społeczeństwo polskie stanęło od razu i bez najmniejszego wahania na tem stanowisku, że udział studentów polskich w rozruchach młodzieży rosyjskiej byłby krokiem niewłaściwym. nierozważnym, który mógłby daleko dotkliwiej odbić się na nich niż na ich kolegach narodowości rosyjskiej. Nie brakło też usiłowań, aby młodzież skłonić do spokojnego i neutralnego zachowania się — jednakże niestety bezskutecznie.

W kołach wrogich Polakom niezaniebano też skorzystał z przyłączenia się studentów polskich do ruchu, aby nadać mu podkład tak popularnej w Rosyi „intrygi polskiej“. Tendencya taka przebiega się nawet w komunikacie urzędowym o rozruchach studenckich, w którym przedstawivszy studentów kijowskich jako głównych winowajców, powiedziano, że do Kijowa przeniesiono rzekomo zaniepokojenie z Warszawy, gdzie umysły były sfermentowane z powodu wznieśnienia w Wilnie pomnika Murawiewowi i odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Takie przedstawienie rzeczy pełne złośliwej tendencji mij. się zupełnie z prawdą, wszystkim bowiem wiadomo, że ruch wyszedł z uniwersytetu petersburskiego, że tam corocznie od szeregu lat zaburzenia się powtarzają a w roku bieżącym głównie dzięki brutalnej interwencji policji stołecznej przybrały większe niż zazwyczaj rozmiary.

Każdy, kto cokolwiek zna stosunki studentów, wie też bardzo dokładnie, że daleko są ścisłejsze związki studentów kijowskich z petersburskimi, niżeli z warszawskimi; o ile tedy Kijów się przyczynił do powtórzenia obecnego rozruchów studenckich, w każdym razie żadnej w tem nie gra roli Warszawa, gdzie panuje, dzięki Bogu, spokój zupełny, tak dalece, iż władze nawet uznały za mo-

żliwe dozwoleń słuchaczom Politechniki na powrót i ci też już spokojnie na kursa uczęszczają.

Korespondent warszawski *Czasu* w potwierdzeniu tego cośmy wyżej powiedzieli o tendencyjnych usiłowaniach wrogich Polakom działaczy rosyjskich, donosi „że klika petersburska, gromadząca się w okolicy Apuchтина i innych exdialaczy usuniętych z Królestwa Polskiego, wytyża wszystkie siły, aby rozruchy studenckie przedstawić, jako wynik agitacyi polskich“. W związku z tem korespondent donosząc o aresztowaniu redaktorów pp. Franciszka Nowodworskiego i Stanisława Libickiego, tak pisze:

„Otóż aresztowania panów Nowodworskiego i Libickiego — według źródła, z którego zaczerpnąłem informacje — mają pozostawać w związku ze sprawami studenckimi, a istotnie wylazłaby tu ręka Apuchтина. Jeżeli bowiem pp. Nowodworski i Libicki, o czem ja zresztą dokładnie wiedzieć nie mogę, mieli jakikolwiek stosunki lub rozmowy ze studentami, nie ulega najmniejszej kwestyi, że wpływali na nich uspokajająco. Jako redaktorowie najpożytniejszych w Warszawie organów, nie mogli oni być i nie byli też innego zdania, jak „cała Warszawa“, która stanowczo wszelkim zaburzeniom była przeciwna.

„Rozumie się, że taka działalność uspokajająca nie mogła być na ręce panom Apuchtinom *et cons.*, którzy zawsze, gdy tylko tu są jakie niepokoje, agituja w duchu przeciwnym i oczywiście starają się w tym względzie wpłynąć na szowinistów polskich krętymi drogami. Ze pomiędzy studentami znajdują zawsze dosyć podatnego materiału do intrygi, o tem chyba każdy nabierze przekonania z ogłoszonego świeżo komunikatu komisji urzędowej dla sprawy studenckiej. Widocznym jest z tego komunikatu, że policya o wszelkich krokach, naradach i t. d. studentów bardzo dobrze była poinformowana nawet wtedy, gdy te zebrania odbywały się w prywatnych mieszkaniach studentów.

178)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXXVI.

Rezydencya królów lombardzkich, stoma wieżami najeżona Pawja, spała twardym snem dzieci, wyczerpanych nadmierną zabawą. Na pustych ulicach slychać było tylko miarowe kroki trabantów burgrabiego, czuwających niepotrzebnie nad spokojem sławetnych mieszczan, domy bowiem były tak ciche i ciemne, iż robiły wrażenie grobów. Nawet winiarnie milczały.

Od miesiąca brzęczało miasto śpiewem, muzyką i okrzykami. Za królem przyciągnęła liczna zgraja wędrownych grajków, komedyantów i linoskoków. Wesola hołotka całej Italii zbiegła się w Pawji, aby pomóż hojnym panu do wypróżnienia szkatuły, którą mu Lombardia napełniła.

Poważny zwykle gród, zmęczony bezustannem świętem, kładł się w końcu do snu razem z kurami.

Tylko zamek królewski czuwał codziennie późno w noc. Nieraz świtało już, a Henryk pracował jeszcze z kanclerzem Lombardyi w Izbie dyktatorów, słuchając sprawozdań hrabiów okręgowych, lub podpisując dokumenty. I dziś nie spał. Odprawivszy pisarzów,

przeszedł do komnaty sypialnej, gdzie czekał na niego komornik Kurt.

— Czy zarządziłeś wszystko tak, jak powiedziałem? — zapytał.

— Stało się podług rozkazu Waszej Wzniosłości — odpowiedział sługa.

— Nikt nie powinien widzieć pana Ulryka w zamku.

— Tylko sowy będą go oglądały.

— Miłość nie obawia się nocy i sów. Jakaś zakochana para, gruchająca w ogrodzie, mogłaby poznać pana Ulryka, a nie chciałbym, żeby kto doniósł Hildebrandowi, iż nie dotrzymuję obietnicy.

— Ogród przetrząsnąłem sam, trabantom zaś, pilnującym wejścia, przykazałem surowo nie wpuszczać nikogo.

— Gdzie znalazłeś pana Ulryka?

— Panowie Ulryk, Bertold i hrabia z Nellenburga są w Pawji, pod bokiem zamku.

— W Pawji? — zawołał Henryk, niezadowolony z wiadomości. — Nieostrożni! Przyjaciele Hildebranda śledzą ciągle nasze ruchy.

— Nasi panowie ukryli się tak doskonale, iżby ich najlepszy jannik nie wytropił.

Henryk, założyvszy ręce na plecy, chodząc wolnym krokiem po komnacie.

Ostatnie miesiące starły z niego do reszty świeże barwy pierwszej młodości; posrebrzyły mu włosy na skroniach, zorały mu czoło brzdami, przyczepiły do jego ust, dawniej zwykle przyjaźnie uśmiechniętych, wyraz twardej zaciętości. Co zaczął Tribur, to kończyła Kanossa. Nieopatrzny młodzieniec zmienił się w meża, zgorzkniałego przedwczoraj wskutek bolesnych doświadczeń.

Mimo zdjętej kłatwy, znajdował się Henryk ciągle w położeniu lisa, ściganego przez sfórę ogarów. Nie miał on ani jednej godziny spokojnej. Dniem i nocą musiał myśleć nad tem, jak powściągnąć zbyt gorliwą wierność przyjaciół i podejrzliwą ciekawość wrogów.

Grzegorz domagał się usilnie, aby dotrzymał obietnicy i ułatwił mu drogę do Niemiec, z rzeszy nadchodziły głuche wieści o nowych knowanach możnowładców, Lombardowie parli go do zamachu na Stolicę Apostolską. Grzegorzowi odpowiedział, iż wobec groźnej postawy Sabaudji, która zamknęła wszystkie przejścia alpejskie, nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo jego osoby, do rzeszy wysłał szpiegów, niecierpliwosć zaś książąt lombardzkich łagodził nominacyami na dostojęstwa i lenna.

Dziś wezwał do siebie Ulryka z Godesheimu, który pełnił mimo oddalenia od dworu urząd naczelnika tajnej straży. Nie mógł się z nim rozmówić w biały dzień, wobec świadków, a widzieć musiał się z nim koniecznie, palatyn bowiem, złączony z rzeszą długim łańcuchem szpiegów, miał najszybsze wiadomości o tem, co się działo po drugiej stronie Alp.

— Kur zapiał po raz drugi — odezwał się po dłuższym milczeniu. — Pan Ulryk powinien już być pod murem ogrodu.

Wtem zastukał ktoś trzy razy zlekka do drzwi, prowadzących na ganek.

— Wszelki duch... — szepnął Henryk, żegnając się.

Kurt skoczył do drzwi, otworzył je szybko i cofnął się przerażony.

Światło czerwonym szkłem przyćmionej lampy padło na postać, która mogła wzbudzić przestrasz. Na ganku stał olbrzym, odziany od czuba do stóp w szkarłatne suknie. Z głowy, z gęstych na czoło spadających rudych włosów wyrastały mu rogi, z ust sypały się iskry.

— Duch ciemności! — zawołał Kurt, chowając się za króla.

Z ganku odpowiedział wesoły śmiech.

— To pan Ulryk — rzekł Henryk. — Wehódź-że, nie strasz dłużej Kurta.

Olbrzym, zdjawszy z głowy perukę z rogami i wypluwszy rozżarzony węgiel, który trzymał w zębach pomiędzy dwiema blaszkami, wszedł do komnaty.

Był to Ulryk z Godesheimu.

— Sądze, że gdyby mnie nawet sam Hildebrand był spotął, nie byłby mnie śmiały zaczepić — mówił, całując podaną rękę króla. — Dyabłom lepiej na świecie, niż porządnym rycearzom. Wyślad mniuchy zostawiają ich w spokoju.

— Zkąd znałeś drogę do mojej sypialni? — zapytał Henryk.

— Jadłbym darmo chleb naczelnika tajnej straży, gdybym nie znał drogi do mojego pana. Zna ją także Bertold i hrabia Eberhard. Byliśmy już trzy razy nocą w ogrodzie zamkowym, aby wiedzieć, gdzie się obrócić na wypadek, gdyby zaszła potrzeba ostrzeżenia Waszej Wzniosłości przed grożącym niebezpieczeństwem.

— Czy doszły cię z rzeszy jakie pewne wiadomości?

— Wiadomości najnowszych dotąd nie mam. Spodziewałem się ich do dziś. Może nadejdą jeszcze tej nocy. Te jednak, które otrzymałem przedwczoraj, wystarczają do przyspieszenia naszego powrotu.

— Słucham — rzekł Henryk zaniepokojony.

— Ostatni goniec przybył do mnie z Forchheimu — opowiadał palatyn. — Zjechali się tam trzynastego marca wojewodowie południowi, Sasi i nieprzychylni nam biskupi. Mój szpieg forchheimski donosi, że rokowanie mają zamiar wybrać nowego króla.

— Twój szpieg forchheimski musi mieć zbyt długie uszy — rzekł Henryk. — Nie wie on, że rozgrzeszenie kanoskie wróciło moc przysięgom, złożonym w moje ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Nie ręczyłbym też za to, czy sprawcami ponownych pomiędzy studentami rossyjskimi rozruchów nie są podżegacze, którym wcale nie było na rękę, iż car pragnął załatwić sprawę studencką w sposób łagodny — głównie za interwencją ministra Wittego. Ten ostatni jest solą w oku klice Pobiedonoscewa, która pragnęłaby go usunąć wszelkimi sposobami, a przynajmniej ubezwładnić jego wpływ znaczny. Rozumie się, że ponowne rozruchy studentów, to woda na młyn Pobiedonoscewa, Wannowskiego, Apuchtina i innych działaczy, a nie ulega kwestyi, że odtąd w stosunku do studentów zapanuje surowość, która się zresztą już zmanifestowała w zamknięciu wszystkich wyższych zakładów naukowych i przyjmowaniu nowych zapisów“.

Msza Leona XIII.

Rzym, 16 kwietnia.

(Dokończenie).

W kaplicy della Pietà zebrał się tymczasem od godziny orszak papieski. Przybyli kardynałowie, dostojnicy Watykanu, prałaci i klerycy, którzy mieli asystować przy uroczystości. — O godzinie 10 wyruszył z prywatnych apartamentów Leon XIII., niesiony w lektyce; podniecony myślą, że będzie mógł wreszcie wziąć udział w uroczystości, kilkakrotnie odkładanej, Ojciec św. nie chciał ani słyszeć o skrupułach otoczenia, które obawiało się, aby nadmierny wysiłek i wrażenia nie oddziaływały źle na stan zdrowia Papieża; przeciwnie ożywiony był podobno bardzo. Powitany w kaplicy przez oczekujących z czcią należną, Leon XIII. powstał o własnych siłach z fotelu, przystąpił do stołu, na którym leżały rozłożone szaty pontyfikalne i począł się ubierać; każdy z kardynałów i podkomorznych podaje Ojcu św. osobną część stroju pontyfikalnego, a w ten sposób ceremonia ta trwa czas dłuższy. Zgromadzeni w w logii, widzą przez okno przebieg tej ceremonii i uwagi swe komunikują sąsiadom, a tak od ust do ust płynie przez morze ludzkie wiadomość, że Papież gotuje się już do ukazania się ludowi. Wreszcie na głowę Ojca św. włożono potrójną tyarę; Leon XIII. zasiadł na sedia gestatoria, orszak się uszykował i pochód ruszył.

Przez podniesione zasłony w przejściu z kaplicy della Pietà do bazyliki wiodącym, przebiegły do wnętrza kościoła tony fanfary papieskiej i ukazały się kaski „guardia nobili“, które około stu członków we wspaniałych mundurach, z dobytymi szabłami, pochód otwierało. Wówczas jakby iskra padła w beczkę prochu....

Całym kościołem wstrząsnęły okrzyki i ogólne poruszenie. Nie uważając na gniewy, przestrogi i błaganie gwardzistów i sąsiadów, nawet ci, którzy w tej chwili znajdowali się jeszcze zbyt daleko, aby mogli marzyć o zobaczeniu Papieża, wyrzuceni jak gdyby prądem elektrycznym, zerwali się z miejsc, powstępowali na krzesła, cisnęli się jedni przez drugich. Nad zbitą masą głów i ciał ludzkich pojawiły się tysiące chustek, któremi powiewano, — rozległ się jak grzmot okrzyk: Niech żyje Papież, niech żyje! — powtarzany w najrozmaitszych językach.

My widzimy, jak z daleka pojawiają się naprzód gwardziści szlacheccy i z wzorową sprawnością otaczają z obu stron ołtarz i grób św. Piotra. Szpalerem przez nich otworzonym podają zwolna orszak papieski, z księżąt Kościoła w purpurze, z dygnitarzy i prałatów, z dworu papieskiego złożony. Za nimi — płynie w powietrzu zjawisko niezwykle, zda się nadziemskie....

Na purpurowym fotelu, wyłożonym białymi poduszkami a opartym o silne barki ośmiu kamerdynerów, w ciężkich, z białego adamas-kowego brokatu, złotem bogato ozdobionych szatach pontyfikalnych, otoczony dwoma fiabelli, czyli wielkimi wachlarzami z piór białych, siedzi Starzec w tyarze.

Duch to już, czy człowiek jeszcze? Cień człowieka, czy też odblask ducha?

Twarz biała, matowa, przezroczysta, jak gdyby z alabastru przedziwnie wykuta; wygląda, jakby drobna z pod wielkiej tyary; ale zarysowany mocno nos, głęboko osadzone oczy, zakrojone wyraźnie usta; — w ogóle rysy wybitne nadają jej charakter, pozwalający od razu utrwalić w pamięci i w sercu wrażenie niepospolitej postaci. Usta okala uśmiech, w zapadłych oczach płonie potężny, fosforyczny prawie blask, — dłoń prawa biała, niewielka, ozdobiona rybaczym pierścieniem św. Piotra, wyciągnięta w powietrzu ruchem błogosławienia, jak gdyby skamieniała w tym ruchu, lekko drży i wykonywa ledwo dostrzegalne znaki Krzyża św. nad tysiącami pochylonych głów.... Postać cała mimo wieku, mimo przebytej choroby, mimo ciężarów tyary i stroju, — wyprostowana prawie....

Od czasu do czasu, podpierając się lewą ręką o krawędzie sedii, — Leon XIII. podnosi się i zakreśla nad tłumem prawą dłoń, wyraźnie znak błogosławieństwa. Wówczas w oczach jego widać blaski niezwyklego zadowolenia z entuzjastycznego przyjęcia, błyski nadziejskiego natchnienia, — a postać cała, na pozór tak słaba, nabiera niezwyklej siły, prawie wyrazu tryumfu....

Duch opanował tu zupełnie słabą skorupę cielesną i odniósł zwycięstwo nad niedomaganiem natury, — a Papież czuje widocznie, że ta zwycięska energia jego ducha, jest jakby symbolem zwycięstwa idei Kościoła Chrystusowego. Cała strona materialna zanika wobec tej potęgi ducha.

Leon XIII. kiedyś tak powinien być wyrzeźbionym.

Wzburzenie tłumów rośnie teraz do zenitu. Oczy wszystkich roziskrzzone, twarze zarumienione, — dłonie wzniesione do góry — piersi wyteżone w okrzyku; kobiety prawie w ekstazie. Z tłumów już nie okrzyk ale ryk prawie się wznosi: od „Evviva!“ aż do angielskiego: „Hip, hip, Hurrah!“ i polskiego: „Niech żyje!“

Chór kapeli sykstyńskiej intonuje w tej chwili wspaniały hymn: „Tu es Petrus“, — i wśród tego akordu: śpiewów, dźwięku dzwonów, okrzyków tysięcy, Leon XIII. płynie przez bazylikę św. Piotra pa nad fale głów ludzkich, w tryumfalnym pochodzie. Wszystkich, bez względu na różnicę rasy, narodowości, klas społecznych, łączy jedna myśl i jedno uczucie.

Chwila to wspaniała, niezapomniana. Orszak okrąży kaplicę grobu św. Piotra od strony prawej; potem odwracają się frontem do wielkiego ołtarza i Leon XIII. oddawszy hołd Przenajświętszemu Sakramentowi i popiołom Apostoła, przy pomocy dwóch

monsignorów podnosi się z siedzeń i wstępuje na tron, przygotowany pod wspaniałym baldachimem, na znacznym wzniesieniu tuż przy ołtarzu Ambony. Kardynałowie zajmują swe miejsca, — toż samo biskupi i prałaci. Następnie odczytują breve papieskie, którem Papież upoważnia kardynała księdza Mazzella, aby przy wielkim ołtarzu, przy grobie św. Apostołów, odprawił w zastępstwie Ojca św. mszę św.; breve to zawieszają potem u jednego z filarów ołtarza Spowiedzi.

Wreszcie zaczęła się msza św. dziekczynna, z powodu szczęśliwego powrotu Leona XIII. do zdrowia i XVI. rocznicy jego koronacji na Papieża. Ojciec św. słucha jej z nabożeństwem; kardynał śpiewa głośno, słowa mszy św. — przez całą bazylikę brzmia wspaniale resposeoria, śpiewane przez kapelanów z sykstyńskiej kapeli wśród tłumów zapanowuje cisza.

Dokoła wielkiego ołtarza zasiadli członkowie kapituły bazyliki św. Piotra; — kardynałowi Mazzelli usługują liczni duchowni i alumni. W czasie Ewangelii, niosą Ojcu św. Pismo św. do ucałowania. W chwili podniesienia, Leon XIII. zstąpił z Tronu i zdjąwszy tyarę z głowy, ukłękł na przygotowanym kleczniku (*faldistorium*) i okadził św. Hostyę i Kielich. Była to chwila podniosła: wraz z Ojcem św. upadły na kolana tłumy, dziesiątki tysięcy, nawet i innowierców, którzy znaleźli się w kościele, a wśród ciszy, przerywanej jedynie anielskimi, zdawałoby się, pieśniami kapeli sykstyńskiej, śpiewającej Mszę Palestriny, rozległ się głos dzwonka, obwieszczającego, że cudowna przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Pańską, spełniła się tutaj nad grobem pierwszego Apostoła.

Wreszcie Msza dobiegła do końca. Leon XIII. przeniesiony na podium przed ołtarzem Spowiedzi, zaintonował *Te Deum laudamus*, przy wtórze chóru śpiewaków i całego otoczenia. Następnie zasiadł znowu na *sedia gestatoria* i płynął napowrót po nad tłumy ludzkie. Tym razem okrążył wielki ołtarz od naszej strony; z oddalenia zatem kilkunastu kroków mogliśmy widzieć Ojca św. doskonalnie, czuć na sobie jego wzrok bystry i nad sobą jego błogosławiącą dłoń.

Przeniesiony do balustrady Spowiedzi, przystąpił Ojciec św. do udzielenia zgromadzonemu i całemu *urbi et orbi* wielkiego błogosławieństwa. Msgr. Piffieri podał Papieżowi okulary, które Leon XIII. drżąc dłońmi sobie założył; następnie przytrzymał przed Papieżem mszał, a Ojciec św. głosem uroczystym, daleko dosłyszalnym, odczytał rotę błogosławieństwa, zaczynając się od słów: *Adjutorium nostrum in nomine Domini*.

W końcu podniósłszy się z siedzenia, Leon XIII. na wszystkie strony kreśląc znak Krzyża św., wyrzekł słowa błogosławienia: *Benedictio Dei Omnipotentis Patris et Filii et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper*.

Wszyscy padli na kolana, — a potem z piersi wszystkich wyrwał się znowu potężny jak huragan okrzyk na cześć Papieża.

Leon XIII. znudzony zapewne tą ceremonią, która trwała ze dwie godziny, oraz czytaniem długiej rotę błogosławieństwa, która sama około 10 minut zajęła, opadł zrazu na poduszki sedii, ale wnet znowu się wyprostował i w dawnej, błogosławiącej postawie, popłynął dalej w dół kościoła. Gdy mijał brązowy posąg św. Piotra, którego prawną stopę zcałowały usta wiernych, błyszczą-

cy wzrok Papieża zdawał się mówić: Zadanie moje na ziemi nie jest jeszcze skończone.

Gdy wśród entuzjazmu obecnych *sedia gestatoria* zbliżyła się napowrót ku jedynemu zasłonom, oddzielającym kaplicę della Pietà od bazyliki św. Piotra, i za chwilę miała za temi zasłonami zniknąć, Leon XIII., jeszcze raz ruchem żywym odwrócił się nagłe ku tłumom, żegnającym go z uniesieniem, i ze łzą w oku obu rękami przesłał im ostatnie pozdrowienie.

Za chwilę, nadziejskie to prawie zjawisko znikło, — ale tłumy długo nie mogły się uspokoić. Wielu miało łzy w oczach; najtrzeźwiesi nawet nie byli w stanie oprzeć się wrażeniom niezapomnianej chwili; wszyscy byli gorąco przejęci i jakby napełnieni obawą, czy nie po raz ostatni, czy nie na zawsze żegnali tego Papieża, który pozostanie na wieki w dziejach Kościoła i świata postacią potężną, olbrzymią, — czy nie był to jakby łabędzi śpiew niezwyklej energii tego niepospolitego ducha, bo przecież natura zawsze zna kres swój....

Z ulgą przyjęto też później wiadomość, że wrażenia i trudy uroczystości nie zaszkodziły Papieżowi, że dr. Lapponi stwierdził, iż Papież czuje się prawie lepiej, niż w dniu poprzednim, że Leon XIII. zajmuje się już teraz gorliwie przygotowaniami do roku jubileuszowego.

W mocy to Bożej, aby *Lumen e coclo* nie jednokrotnie jeszcze zabłyśnię ludom Kościoła w bazylice św. Piotra! ab.

Aresztowanie redaktorów w Warszawie.

O aresztowaniu redaktorów dwu *Kuryerów*: *Warszawskiego* i *Codziennego* pp. Nowodworskiego i Libickiego podaje korespondent *Czasu* następujące szczegóły: Z piątku na sobotę po północy do mieszkań obu redaktorów przybyła żandarmerya dla zrobienia rewizji. Przetrzęsano mieszkania aż do szóstej rano, a następnie odbyto także rewizję w gabinecie redakcyjnych obu panów.

Czego szukano i co znaleziono, powiedzieć nie umiem. U redaktora każdego pisma bywają najrozmaitsze rzeczy, za które go nie można czynić odpowiedzialnym, bo mu je nadsyłają bez jego wiedzy i woli, a trudno mu zapewne od razu we wszystkim się rozpatrzeć i spalić, co jest niewłaściwe i niepotrzebne, tem bardziej, jeżeli chodzi o jakąś rzecz, która istotnie zaciekać może. Poza tem pp. Nowodworski i Libicki są ludźmi nadto spokojnymi i umiarkowanymi, aby potrzebowali obawiać się jakichś rewizyj.

Wracając do samego faktu, zaznaczę, iż po odbyciu rewizji w gabinecie redakcyjnym *Kuryera Warszawskiego*, p. Nowodworskiego, odwieziono do cytadeli; p. Libickiego, po przeprowadzeniu rewizji, także odprowadzono do gubernialnego urzędu żandarmeryi przy ulicy Marszałkowskiej. Tu jednakże dziwny nastąpił epizod. Okazało się, że żandarmerya nawet nie wiedziała, kogo aresztowała. P. Stanisław Libicki bowiem nie tylko jest redaktorem *Kuryera Codziennego*, lecz nadto jest radcą prokuratorji, a więc urzędnikiem państwowym, którego bez pozwolenia władzy przełożonej aresztować nie wolno, tego pozwolenia zaś nie było. Dyżurny oficer żandarme-

7)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Kto kupił obraz? — wyrzekł malarz w zamyśleniu.

— Niewiadomo.

— Jakto, niewiadomo!

— Tak mi mówiono w administracji. Nabywca nie powiedział swego nazwiska i swoimi ludziami kazał zabrać obraz natychmiast.

Zbliżano się tymczasem do mieszkania malarza, który znowu stawał się niespokojny. Powóz się zatrzymał, a malarz głosem drżącym zapytał portyera, zupełnie niezmięszanego o Carlotę. Spokój ten portyera wpłynął na niego orzeźwiająco.

— Nie widziano jej od wczoraj rano. Przypuszczaliśmy, że pani pojechała za panem na wieś.

— Prędko, do głównego szpitala! — krzyknął malarz.

Przyjaciel starał się uspokoić nieprzytomnego; prosił go, żeby przynajmniej nie mówić i nie robić, zostawiając mu pole dzia-

łania, ponieważ on jako lekarz, znał wszystkich w szpitalu.

V.

Zaczyna się smutna wędrówka po salach szpitala, świetnie i szczegółowo opisana.

„Ponury, prawie cyniczny spokój nastąpił w mojej duszy po wybuchach rozpacz; przypatrywałem się sobie jak obcej jakiejś istocie; mój umysł zatrzymywał się z największym skupieniem na rzeczach całkiem objętych: przypominam sobie, że podczas gdy Herzfeld szukał w ogromnych rejestrach szpitalnych, ja studyowałem plamy wilgoci na nagich ścianach pokoju i widziałem w tych plamach jakieś dziwaczne postacie walczących, myśląc jednocześnie o Leonardzie da Vinci.

Ponieważ w rejestrach nie znaleziono śladu, aby podobna Carlocie kobieta weszła do szpitalu ani go opuściła, młody medyk służący dwóm przyjacielom za przewodnika, poradził im, aby udali się do sali, gdzie przyjmują tych, którzy nagłe zachorują, a których czasami zapisuje zapominają.

Przeszli więc przez te sale, przez cztery, jedna po drugiej, zbliżając się do każdego łóżka, przypatrując się każdej chorej — daremnie. Przez szerokie schody dostali się na pierwsze piętro gmachu i tutaj Herzfeld zatrzymał się, chcąc się rozmówić z doktorami i dozorcami.

„Nie słyszałem ich słów, ale widziałem, że na pytania mego przyjaciela odpowiadano ruchem przeczącym, potrząsając głową, jakby mówiono: „Nie wiemy nie!“ — Serce moje

uderzało miarowo, ale podnosząc rękę do czoła czułem, że jest całkiem zroszone.“

Pozostawało jeszcze trzydzieści sal do zwiedzenia.

„Sale pierwszego piętra były wyższe, miały więcej powietrza i światła; łóżka wydawały się bardziej błyszczące czystością, chorezy więcej smutni. W sali suchotnie zajęte dwie od czasu do czasu słychać było kaszel; wszystkie prawie były młode i piękne. Jedna była zupełnie do anioła podobna; siedziała pół leżąc na łóżku, okryta kołdrą; czysta koszula, spięta u szyi i przy rękach, spływała w sztywnych i prostych fałdach na chude piersi; ramiona symetrycznie opadały a ręce były białe i kształtne. Ciemne włosy rozspływały się po szerokiej poduszce, otaczając twarz bladą; Donatello, widząc tę twarz szczerpłą, piękny podbródek, czyste czoło, zgrabne usta, i nos lekko przygarbiony, byłby pewnie ten model odwzorował w marmurze. Oczy, patrząc prosto przed siebie, zdawały się przenikać wzrokiem mury sali, wpatrując się w coś, co nie było już na ziemi. Promień słoneczny, wpadając przez sąsiednie okno i odbijając się na łóżku świetlanym reflekssem, oświetlał spokojne oblicze, które mi się wydawało jakby aureolą otoczone. Nie spostrzegliśmy człowieka, który siedząc przy łóżku trzymał ukrytą w dłoni twarz, schyloną nisko nad kołdrą; postłyszawszy odgłos naszych kroków, powstał; był to starzec łysy i bladej; łzy spływały mu z oczu, a łkanie pierś rozrywało. Gdyśmy przysli blisko, zawołał z wyrazem głębokiej rozpacz: „To moja córka!“

Co za poruszający występ i jak prawdziwy!

Przeszli po kolei wszystkie sale i doszli do chirurgicznej, gdzie na łożu ujrżeli postać leżącą kobiety. Biedaczka przysłoniła oczy rękami, podczas gdy stary profesor Grün, łómaczył zebrany w około uczniom jej chorobę. Spojrzawszy przelotnie na kształty kobiety, malarz czuł jakby nagły ogień pod czaszką. Już miał się rzucić do chorej, gdy ujrzał czarne jak heban jej włosy spływające z łóżka. Uspokoił się natychmiast.

— Lepiej, żeby umarła.... — pomyślał.

— Skończyliśmy z żywymi — rzekł doktor Herzfeld, wychodząc z kliniki.

Przeszli znowu rozliczne kurytarze olbrzymiego gmachu i stanęli przed drzwiami sali obserwacyjnej. Pięć trupów tam leżało z drutami przy rękach, z którymi połączone były dzwonki elektryczne; w sąsiedniej sali czuwały dozorycy, gotowi na zawołanie, jeżeli który z umarłych był tylko w letargu. Tych pięciu, byli to sami mężczyźni.

W małym i pustym kurytarzu Herzfeld powiedział malarzowi, żeby poczekał na niego aż wróci i odszedł, pozostawiając go samego.

Malarz chodził wzdłuż kurytarza i doszedł do drzwi, nad którymi był napis: *Trupiarz*. Wszedł i drzwi z wielkim stukaniem zamknęły się za nim. Było tu pusto i ciemno; był to rodzaj kurytarza długiego, w głębi którego ogromne drzwi zamknięte posiadały okienka, z których szło nieco światła. Malarz chciał te drzwi otworzyć, ale daremnie; były na klucz zamknięte. Cała podłoga była mokra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ryi poprzestał tedy na zażądaniu od p. Libickiego słowa, że na każde wezwanie żandarmerji się stawi i wypuścił go na wolność. Redaktor *Kuryera Warszawskiego* p. Nowodworski jest zarazem adwokatem przysięgłym — ale to widocznie od cytadeli nie chroni.

W każdym razie zajście z p. Libickim zdaje się potwierdzać obiegającą tu obecnie wiadomość, że rozkaz aresztowania dwu redaktorów *Kuryerów* nie wyszedł od głównej władzy miejscowej, lecz nadszedł w piątek wieczorem wprost z Petersburga i natychmiast został wykonany.

Z początku domyślano się, że przyczyną aresztowania p. Nowodworskiego jest znane już zajście z trzema rublami, nadesłanymi do *Kuryera Warszawskiego* przez jakiegoś Rosjanina, a odesłanymi mu przez redaktora p. Nowodworskiego. Tymczasem kara 300 rubli, nałożona przez generał-gubernatora na redaktora, w tej sprawie chyba od wszelkich dalszych konsekwencji powinna być uwalniona. To też dziś, na podstawie informacji, zasięgniętych w poważnym miejscu, jest prawo do przypuszczenia, że aresztowania spowodowane zostały istotnie bez wiedzy ks. Imeretynskiego, z inicjatywy komisji dla spraw studentów, ustanowionej, jak wiadomo, z rozporządzenia samego cara w Petersburgu pod przewodnictwem byłego ministra wojny gen. Wannowskiego.

Gdy komisję tę utworzono, gen. Wannowski podobno powołał na swego męża zaufania serdecznego przyjaciela swego Apuchtina, który jako ex-kurator okręgu naukowego ze sprawami studenckimi powinien być obeznany. W roli tej Egeryi prezesa komisji śledczej, Apuchtin podobno ma tendencję przedstawiania całych zarburzeń studenckich, jako intrygi polskiej.

Zaburzenia studentów w Rosyi.

Wedle informacji jaką otrzymuje *Polit. Corr.* z Petersburga rozruchy studentów, które w tym miesiącu powtarzały się tam kilkakrotnie przybrały dnia 13 b. m. większe niż zazwyczaj rozmiary, w skutek czego na placu uniwersyteckim skonsygnowano niezwykle znaczną ilość policyi i wojska. Około 600 studentów zgromadziło się pod gmachem uniwersyteckim i zagroziło drogę tym studentom, którzy chcieli udać się do wnętrza gmachu na wykłady i egzamina wstępne. Konni i piesi policyjanci i żołnierze ruszyli tedy przeciw manifestującej młodzieży, otoczyli ją i wparli do pobliskiej ujeżdżalni, gdzie spisano nazwiska przytrzymanych a nazajutrz odstawiono na dworce kolejowe i odesłano do miejsc stałego zamieszkania. W ostatnich dniach aresztowano ogółem 60 studentów. Kuchnię akademicką, w której zbiera się dziennie około 2000 studentów zamknięto. Zdaje się, iż od studiów uniwersyteckich będzie wykluczonych co najmniej 1000 studentów. Ze szkoły technologicznej wydalono w ostatnich dwóch tygodniach 347 studentów.

W Kijowie wykluczono z Uniwersytetu około 400, z Politechniki 300 uczniów. Z okazji wywożenia studentów zaszły w Kijowie zamienne manifestacje. Tłumy ludności odprowadziły wydalonych wśród głośniejszych objawów sympatii na dworzec i urządziły w drodze składkę, którą następnie studentom wręczono.

W Moskwie rozruchili studenci odezwę, w której jawnie protestują przeciwko panującemu rządowi i wyrażają nadzieję, że wkrótce najszersze koła ludności do nich się przyłączą. W najbliższym czasie mają być zamknięte inne instytuty na prowincyi, mianowicie technologiczny instytut w Charkowie i szkoła rolnicza w Moskwie.

W niektórych kołach — kończy korespondent *Polit. Corr.* — wyrażają zdanie, że należałoby wszystkie zakłady zamknąć całkowicie aż do jesieni, ponieważ nie może być mowy obecnie o zupełnym uspokojeniu studentów. Byłby to środek represyjny nader dotkliwy, gdyż pociągnąłby za sobą utratę jednego semestru dla wszystkich studentów, a wielu z nich mogłoby zwicznąć sobie przez to całą przyszłość.

Mały stan obleżenia w Kijowie.

Generał gubernator kijowski, podolski i wołyński, dowodzący wojskami w Kijowie, generał-adjutant Drogomirow, wydał na mocy obowiązujących przepisów o wzmożonej ochronie następującą odezwę:

Podaję do wiadomości powszechnej:
1. Wszelkie demonstracje uliczne i wszelkie zbiegowska ludu na ulicach, placach, bulwarach i w ogrodach m. Kijowa, a niemniej na dworcu kolei (bez krepowania oczywiście zwykłego ruchu podróźnych i handlu na targach) są przenieśmnie najsurowiej zabronione.
2. Na wezwanie policyi zebrany tłum lub poszczególni wicherzyciele porządku, bez względu na to, czem są, powinni niezwłocznie i bez

żadnych ze swojej strony uwag zastosować się do rozkazu władzy.

3. Upprzedzam, że w razie nieposłuszeństwa oporni mogą doznać całej surowości prawa, przyczem, na żądanie władzy cywilnej, będzie wzywane wojsko dla działania orężem.

Niniejsze obwieszczenie moje polecam gubernatorowi kijowskiemu ogłosić po mieście i w razie potrzeby wprowadzić w wykonanie bez żadnej zwłoki, pozostawiając w wymierzaniu i w winowajców kary, przewidzianej w §. 2 artykułu 15 ustawy o wzmożonej ochronie.

M. Kijów, dnia 31 marca (st. st.) 1899 roku.

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

— **JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego**, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powróciwszy z wizytacji sądów bukowińskich, objął urządowanie.

— **Sprawa starosty w Nadwórnej.** Dzienniki doniosły, że w sprawie c. k. starosty w Nadwórnej, Władysława Haleckiego i golarza Wolfa Blaua, który odwołał się przeciw wyrokowi I. instancyi, skazującemu go za obrazę czei c. k. starosty (§§. 488, 492 i 496 u. k.), c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zniósł ten wyrok, co już samo przez się zarzuty c. k. starości przez Blaua poczynione, miało potwierdzić. W skutek tych doniesień, p. Wiceprezydent Namiestnictwa zażądał natychmiast telegraficznie od c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie nadesłania aktów sądowych. Po ich rozpatrzeniu przez ustanowioną przy c. k. Namiestnictwie komisję dyscyplinarną, wytoczono p. Haleckiemu śledztwo dyscyplinarne, a p. Wiceprezydent Namiestnictwa, w skutek uchwały tej komisji, niezwłocznie starostę zasuspendował, na mocy przysługującej mu władzy.

(z) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych przeniósł inżynierów: Maryana Fuchę z c. k. kierownictwa budowy Lwów II, do c. k. kierownictwa budowy w Jarosławiu; Teodora Loeglera z c. k. kierownictwa budowy Lwów II, do okręgu c. k. lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych, z przeznaczeniem do Przeworska, oraz Józefa Tylea z c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie do c. k. Ekspozytury dla trasy kolejowej w Samborze. Równocześnie odwołanem zostało poprzednio zarządzone przeniesienie inżyniera Feliksa Szlachetowskiego z c. k. kierownictwa budowy Lwów II, do takiegoż urzędu w Jarosławiu.

— **Pociąg błyskawiczny**, zdążający wczoraj z Lwowa do Krakowa miał po drodze, pod Przemysłem mały wypadek, który spowodował opóźnienie pociągu o godzinę, lecz żadnych innych następstw nie wywołał.

Po nadejściu pociągu błyskawicznego ze Lwowa, miano w Przemysłu, jak codziennie, zmienić maszynę. Odczepiono więc maszynę od pociągu, która zdążyła do ogrzewalni, z przeciwnej zaś strony, na innym torze nadjeżdżała maszyną, która w Przemysłu miała objąć pociąg. W skutek złe ustawionej zwrotnicy obie maszyny zderzyły się i wzajemnie znacznie się uszkodziły. Jedna maszyną wyskoczyła z toru. Mnsiano zarekwirować inną. Pociąg błyskawiczny odjechał z Przemysłu z całogodzinnem spóźnieniem do Krakowa. Nikt z podróźnych, ani ze służby kolejowej nie poniósł szwanku.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Magistrat miasta Lwowa rozpisuje konkurs na 10 bezpłatnych miejsc na kursie tegorocznym od 15 maja do 30 września b. r. trwać mającym, nauki pływania w c. k. pływalni wojskowej we Lwowie. O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą dzieci obywateli i przynależnych do gminy miasta Lwowa, a podania należy opatrzyć: metryką urodzenia; świadectwem ubóstwa; świadectwem szkolnem z ostatniego półroczu szkolnego, wykazującym dobry postęp w nauce i dobre obyczaje; poświadczaniem przynależności do gminy miasta Lwowa, wydanem przez tutejszy urząd konskrypcyjny.

Podania należy wnieść do magistratu lwowskiego w terminie do 30 b. m.

— **Przedstawienie amatorskie.** Na dochód Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki odbędzie się w niedzielę 23 b. m. w sali „Sokoła“ przedstawienie amatorskie, na którym odegrana zostanie pełna humoru farsa w 3 aktach p. t.: „Koziołki“. Spodziewać się można, że nasza publiczność, tak chętna gdy idzie o cel dobroczynny, pospieszy tłumnie na to przedstawienie, by dopomóc Towarzystw w jego humanitarnych celach, a zarazem zobaczyć znakomitą sztukę. Bilety po cenie fotel 1 zł., krzesła 60 ct., nabyć można w drogueryi p. Pilarskiego, ul. Akademicka i w handlu papieru p. Bromilskiego, Grand-Hotel.

— **Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** Na posiedzeniu z dnia 18 b. m. wyłuszczył dyr. Tyniecki w dłuższym wywodzie poglądy swoje na znaczenie lasu. Po-

budką wykładu stała się publikacja Otockiego, który z poziomu wód w studniach, na stepie i w lesie, pewnej okolicy gubernii charkowskiej wnosil, że las wysusza zbiorniki wody gruntuwej. Prelegent tłumaczył to zjawisko możliwie odmiennymi właściwościami gleby leśnej, większą jej zwilżalnością; nie przysądając wszakże tego faktu uzasadniał doniosłą rolę lasu, jako czynnika, który powoduje powstanie licznych i jednostajnie obfitych źródeł, jakoteż reguluje wodostan rzek, podwyższa wody niskie, obniża powodzie — zwłaszcza te, które są następstwem tajania śniegów. Nad faktem skonstatowanym przez Otockiego, jakoteż nad kwestyą wpływu lasu na klimat wywiązała się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział: prof. Siemiradzki, Niedźwiedzki, dr. Romer, prof. Dunikowski, dr. Stella-Sawicki i prelegent.

Następnie zabrał głos dr. Romer i zaznaczył w krótkości zawilżłość i wadliwość metod, używanych przez hydrotechników, celem obliczenia procentu wody deszczowej, która odpływa rzekami, poczem przedstawił zasadę niezwykle pojedynczą, którą prof. geografii Penck, ten teoretycznie dotąd nierozwiązany, a praktycznie tak ważny problemat rozwiązać usiłował.

— **Z „Gwiazdy“.** Wieczorek z tańcami w Stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę 23 b. m.

— **Towarzystwo lyżwiarskie** otwiera na stawach Panińskich sezon letni w niedzielę 23 b. m.

W program wchodzi wszystkie zabawy i ćwiczenia, które służą zdrowiu i rozwojowi sił fizycznych. W szczególności, staraniem będzie zarządzu uprawiać wiosłowanie i grę w tenisa, obok zabawy, jako sport, urządzać bądź wyścigi na łodziach, bądź turnieje tenisowe. Chętnych zaprasza się już dzisiaj do rozpoczęcia treningu, względnie do zgłaszania swego współdziałania w pracach komitetu zarządzającego.

Nie zapomniano i o amatorach jazdy na kole. Świeżo zdrenowano i planowano teren do jazdy. Nauka jazdy na kole odbywa się pod kierunkiem znanej firmy tutejszej p. Stefana Pieleckiego i pod warunkami ze wszelkich miar przystępnymi.

— **Na fundacyę jubileuszową im. Klementyny z Tańskich Hofmanowej** złożyły następujące panie: Księżna Sanguszkowa 20 zł., Kielanowska 5 zł., Gostyńska Marya 3 zł., Lueka ze Stanisławowa 1 zł., Józefa Sosnowska 5 zł., St. Ramułtowa 1 zł., Blauthowa 2 zł., F. Witosławska 1 zł., Sidorowiczowa 1 zł., Potworowska 1 zł. 20 ct., Marya Strzelecka 1 zł., Głabińska Marya 10 zł.

Nadto zbierały na listy składkowe panie: Bielska od učenje 22 zł. 55 ct., Le-wayówna 2 zł., Zagóraka 18 zł. 40 ct., Zdzisławska Marchwicka 20 zł., Anna Neumannowa 13 zł., Makusz 8 zł. 50 ct., Nitmanowa 8 zł.

Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ w Kołomyi nadesłało 15 zł. 75 ct.

„Czytelnia dla kobiet“ w Krakowie 5 zł. 10 ct. Dzieduszycka Ludwikowa złożyła 20 zł., Mandyburówna Antonina 10 zł. 70 ct., Machczyńska 21 zł. 27 ct., Gostyńska Władysława 20 zł., Dawidowska 3 zł. 30 ct., Zofia Mrozowicka 5 zł., Witosławska 10 zł. 50 ct., Klossówna 5 zł. 20 ct., Zakład wychowawczy SS. Sercanek 50 zł.

Razem złożono dotychczas 310 zł. 47 ct.

— **Pamięć Juliusza Słowackiego.** Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Juliusza Słowackiego odbędzie się w kościele katedralnym z k. kat. obrządku w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 10 przed południem. Do celebry uprosił wydział Koła literacko-artystycznego ks. infułata Zabłockiego. Podczas nabożeństwa chór gal. Towarzystwa muzycznego wykona „Requiem“ Moniuszki z towarzyszeniem orkiestry.

— **Na zapę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2, pp.: Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 10 zł., Anna Gostyńska 1 zł., N. 1 zł.

W marcu zaprzestało towarzystwo dalszego rozdawnictwa, z którego w miesiącu maju podane będzie sprawozdanie publiczne.

— **Na bursę polską** w Czerniowcach w dalszym ciągu złożyli pp.: dr. Kornel Paygert z Sidorowa 26 zł., Tadeusz Sołtys 50 ct., L. Dziubiński 1 zł., Z. Kędziński 5 zł., Helena Jankowska 2 zł., dr. Pająk 3 zł., Józef Jaworski 5 zł., Zabokrzycki 10 ct., Jan Capiński z Łodziński górnej 1 zł., notaryusz Rudnicki z Husiatyna 1 zł., dr. Ignacy Zakrzewski 2 zł., dr. Jan Bober 1 zł., Bolesław Wysłouch 5 zł., Czytelnia kolejowa 50 ct. Stefan Starzyński 20 ct.

— **Składki.** Do administracji *Gazety Lwowskiej* dla b. urzędnika autonomicznego, złożonego ciężką niemocą, potrzebującego w celu uzdrowienia zasiłku na wyjazd do Iwonieca, nadesłali: z Nowego Targu (nazwisko nieczytelne) 1 zł., z Tadanania obok Kamionki Strumilowej p. M. Bardecki kwotę 2 zł.

— **Samobójstwo.** Dnia 20 b. m. o godzinie 10 rano wyskoczył z okna II. piętra przy ulicy Furmańskiej nr. 10 w zamiarze samobójczym Maks Tempelsmann, kolektant, lat 42 liczący, żonaty, ojciec 4 dzieci i w skutek doznanych obrażeń zmarł o godzinie 3 po południu. Powodem samobójstwa była obawa przed odpo-

wiedzialnością sądową za popełnione sprzeniewierzenie.

— **Wiadomości policyjne.** Aresztowano Justyna Zwarycza, sprawcę kradzieży zegarka ze złotym łańcuszkiem, na szkodę majstra stolarskiego Ostrowskiego. Zegarek z łańcuszkiem odebrano.

Skradziono srebrny remontoir damski z długim łańcuszkiem złotym, spiętym klamerką z perełką.

— **Flirt** czyli „rozmowa kwiatów“, oto tytuł wydawnictwa, dokonanego staraniem firmy lwowskiej pp. Kanczyńskiego i Oberskiego. Jest to 40 kart w formacie biletów wizytowych, z których każda zawiera pewną liczbę nazw rozmaitych kwiatów, a obok każdej nazwy — jakieś zdanie rozmowy towarzyskiej. Zabawa polega na tem, że kartki owe rozdaje się w towarzystwie, poczem następuje ich wzajemna wymiana. Osoba chcąc drugiej coś powiedzieć „sub rosa“, szuka w kartach odpowiedniego zdania, a znalazłszy, podaje tej drugiej kartę, wygłaszając nazwę kwiatu, przy której stoi odpowiednie zdanie. W ten sposób można prowadzić bardzo długo zajmującą — a pełną domyslników „rozmowę kwiatową“. Ze względu na nadchodzący „miesiąc róż i słowików“ — wydawnictwo bardzo na czasie.

— **Rafinerya nafty w Trzebini.** Dowiadujemy się, że spółka komandytowa „Rafinerya nafty hr. Andrzeja Potockiego i Spółka w Trzebini“ przestoczona została na „Spółkę akcyjną dla przemysłu naftowego Trzebini“ i że równocześnie Spółka powierzyła swemu generalnemu dyrektorowi p. Adamowi Gubatta samoistną prokurę.

— **Ślub.** W sobotę, 22 b. m., odbędzie się w rzymsko-katolickim kościele parafialnym w Czerniowcach ślub panny Maryi, córki starszego inżyniera kolei p. Edmunda i Maryi Elsterów, z panem Eugeniuszem Teodorowiczem, urzędnikiem Towarzystwa transportowego w Odessie.

— **Cyrk Henr; ego** przybył onegdaj do Czerniowca na pobyt całomiesięczny. Jest to jeden z większych cyrków europejskich; posiada 120 koni i liczny personal.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna z Mayerów Baizingerowa, w 41 roku życia.

W Pruehniku, Anna Szmydowa, żona ad-junkta podatkowego, w 33 roku życia.

W Przemysłu, Michał Neuwirth, koncepcista kraj. Dyrekcji skarbu.

W Warszawie, Alfred Borowiecki, kasyer główny dyrekcji głównej Towarz. kredytowego ziemskiego w Warszawie.

W Mentonie, dr. Mieczysław Brzeski, ad-wokat krajowy, właściciel dóbr Łączki brzeskie, uczestnik powstania w r. 1863. Pogrzeb odbył się w Mentonie 5 b. m.

— **Fabryka lodu w Krakowie.** Nowo zawiązana spółka pp. R. Gaszyński i K. Majewski nabyła od dotychczasowego właściciela p. T. Michałowskiego, fabrykę lodu, w dwóch trzecich częściach i prowadzić ją będzie pod firmą: Pierwsza galicyjska fabryka sztucznego lodu w Krakowie. Pierwszym krokiem nowego zarządu fabryki jest obniżenie ceny lodu przy detalicznej sprzedaży z 1 zł. 20 ct. na 1 zł. za 4 słupy (1 cnt. metr.), za 1 słup 25 ct., za 1/2 słupa 13 ct., za 1/3 słupa 9 ct.

Dotychczasowe umowy w odbiorcami mają nadal znaczenie. Wszelkich informacji udziela i umowy na najprzystępniejszych warunkach zawiera administracya fabryki codziennie w godzinach od 8—12 rano i od 2—6 po południu.

— **Ostatni w filaretów.** Z Litwy piszą do *Dziennika Poznańskiego*: „Dnia 18 marca r. b. przeszedł w Łukini ś. p. marszałek Medard Kończa w 91 roku swego żywota do wieczności. Będąc w długim swem życiu wzorem cnót obywatelskich dla współczesnych i potomnych, pozostawił po sobie tak w bliższym rodziennym, jak i w dalszym obywatelskim kole pamięć męża prawego i czciwego. Urodzony dnia 4 października 1808 roku w Szeszałkach, gubernii wileńskiej, jako syn Medarda i Rozalii z Dowgiatłow Kończów, wychowywał się w zakładzie Pijarów w Wilkomierzu, a ukończywszy go w nader młodocianym wieku, bo licząc zaledwie lat 15, wstąpił w 1823 r. do Uniwersytetu wileńskiego, gdzie był członkiem znanego Towarzystwa filaretów, aż do czasu rozwiązania tegoż. Po trzechletnim pobycie w Wilnie, przeniósł się do Dorpatu, a ukończywszy tamże studia, osiadł w rodzinnych dobrach Łukini, w gubernii kowieńskiej. W r. 1831 obrany naczelnikiem powstania w powiecie wilkomirskim, połączył się z gen. Chłapowskim i służył w jego sztabie.

Z tych czasów datuje się przyjaźń ś. p. Medarda z Marcinkowskim, Libeltem, hr. Maciejem Mielżyńskim i gen. Prądzyńskim. Ożeniony w roku 1837 z Pauliną z Białozorów, miał z nią 11 dzieci, z których 6 odprawowało go do grobu. Za domniemany udział w spisku Konarskiego w 1838 r. uwięziony i przez rok w więzieniu trzymany, do Wologdy na osiedlenie zesłany został, żąd po latach czterech do Mitawy, a w dwa lata później, 1845 r., do domu powrócił. W r. 1858 obrany marszałkiem szlachty powiatu wilkomierskiego, urząd ten z chlubą aż do 1863 r. piastował. Tu podczas powstania

do więzienia wtrącony, przecierpiał w nim dwa lata, by następnie, w r. 1865 uwolniony, objąć majątek, pod ten czas pod sekwestrem trzymany. Opuszczając arenę publiczną, zamknął się w kole rodzinnym i sąsiedzkim i zajmował się szczerze i pilnie zarządaniem majątku, przez liczne kłęski zniszczonego. Raz jeszcze w r. 1881 ciężkim smutkiem, śmiercią ukochanej żony nawiedzony, nie szemrał, lecz z poddaniem znosił wolę Bożą, szukając pociechy w pracy nad ludem, którego był lekarzem i opiekunem, a jak pogrzyb okazał, i wielkim ulubieńcem. Cześć mężowi przekonań trwałych i niezłomnych. Szedł on przez życie z czołem podniesionem i czystym, a blask, bijący od niego, niech nam młodym będzie gwiazdą przewodnią! Cześć ostatniemu z filaretów!

— **Tytuł profesorski** nadał po raz pierwszy kobiecie rząd niemiecki. Tytuł ten uzyskała panna Joanna Mestorp, kierowniczka Muzeum w Kilonii w dzień 70 rocznicy swych urodzin. P. Mestorp jest znaną badaczką na polu archeologii, a Muzeum kilonijskie powstało głównie za jej inicjatywą. Dzieło jej p. t.: „Vorgeschichtliche Alterthümer aus Schleswig-Holstein“ cieszy się uznaniem w kołach znawców.

— **Edmund Rostand**, autor głośnej sztuki „Cyrano de Bergerac“, popadł podobno w melancholię. Taką przynajmniej wiadomość podają dzienniki berlińskie.

Notatki literacko-artystyczne.

Bolesław Ładnowski, zaszczytnie znany artysta dramatyczny, reżyser teatru Wielkiego w Warszawie, przybył wczoraj do Krakowa na szereg występów gościnnych.

Koncert Pauliny Szalitówny odbędzie się staraniem gal. Tow. muzycznego dnia 28 b. m. Młodziutka pianistka zasłynęła już dziś w Europie jako niepospolita artystka. Zamówienia biletów przyjmują księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Edward Pailleron znakomity pisarz i autor dramatyczny francuski, zmarł wczoraj w Paryżu, skutkiem influency. Urodził się w roku 1834, liczył zatem lat 65. Początkowo był sekretarzem u notariusza, później jednak poczuwszy w sobie zdolności, oddał się literaturze. W roku 1860 wydał tom satyr p. t. „Les parasites“ (Pasorzyt). Również w roku 1860 wystawił w paryskim „Odeonie“ sztukę pod tytułem „Le parasite“ z wielkim powodzeniem. — Napisał następnie szereg sztuk, jak „Les faux menages“ (Falszywe małżeństwa, komedia 4 aktowa wierszem), „L'Étincelle“ i w. i. przyjmowanych w Paryżu i oklaskiwanych gorąco. Jedną z najlepszych jest słynna, znana i u nas komedia „Świat nudów“, napisana w r. 1881, znakomita satyra na stosunki w świecie ocierającym się o „Akademię francuską“. W rok po wystawieniu tej sztuki wybrano Paillerona do Akademii.

Przekłady powieściopisarzy polskich. Znany tłumacz dzieł Henryka Sienkiewicza na język rosyjski, p. F. Dąbrowski, przystąpił obecnie do wydawnictwa lepszych utworów powieściowych J. I. Kraszewskiego i Elizy Orzeszkowej, które w ciągu lat dwóch wyjdą w 5 seryach po 12 tomów każda. W pierwszej seryi umieszczone zostaną powieści historyczne Kraszewskiego, w drugiej zaś powieści ludowe Elizy Orzeszkowej.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Młodzi bohaterowie“, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary“.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Pamela“, sztuka w 4 aktach, Wiktoryna Sardou, przekład M. Sachorowskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa: „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

W poniedziałek (wznowienie) „Safa“, sztuka w 5 aktach Alfonsa Daudet'a i A. Belot'a. Pierwszy gościnny występ Gabryeli Zapolskiej, artystki teatru krakowskiego.

We wtorek ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz szósty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, J. Offenbacha.

Wiesz Miodoboru.

(Sylwetka literacka).

(Dokończenie).

Nieszczęśliwa miłość nie przeszkadzała naszemu fantazie w twórczości poetyckiej, a raczej w wygładzaniu poematu, opiewającego zdobycie Kijowa. — Całe to poema zupełnie myślę przerobić od początku do końca — donosi Tymon przyjacielowi w dniu 18 listopada 1824 r. — Albo ten utwór nie będzie znany światu, albo musi być takim, żeby był godnym czytania i uwagi prawdziwych miłośników poezji i znawców rymotwórczej sztuki. Trzeba własne wśród prace samego osądzić własnym przez nie zadowoleniem, zanim je pod sąd drugich oddać mamy. Trzeba się stosować do powszechnego smaku, który w tym wieku tak się stał wytwornym, że mu tak trudno się podobać. Wymagają wszyscy od pisarza klasycznej w dziełach poprawy, a chcą razem i czarów, romantyczności. Należy w pismach, ile można, jedno z drugiem pogodzić. Ile mi zdolności moje posłużą, tyle będę usiłował też w moich pismach uczynić. Jeżeli zbliżę się do stopnia jakiegokolwiek już w tym rodzaju wartości, ośmielę się wtedy okazać owoce moich usiłowań.

...Przerobiłem „Umwita“ i przerabiam go jeszcze, poprawiam także i „Borysa“. Jeżeli będziesz miał czas wolny z Julianem (Sabińskim), to albo tu przyjedźcie, albo mnie wezwij do siebie, a wam przeczytać mogę te dwie sztuki dramatyczne, mimo ich niepoprawności, bo z waszych uwag mogę korzystać w dalszym ich poprawianiu!...

Na liście tym urywa się znana nam korespondencya Zaborowskiego. Utrzymywał on, wedle świadectwa Kowalskiego — literackie stosunki ze Stanisławem Starzyńskim, znanym pod pseudonimem Stacha z Zamiechowa, piosenkarzem, u którego częstym był gościem. Czas jakiś nosił się z zamiarem przywdziania sukienki zakonnej i w tym celu jeździł w r. 1826 do Starej Wsi, gdzie mieścił się nowicjat OO. Jezuitów. Powołania wszakże do stanu duchownego nie odczuwał poeta i powrócił pod rodzinną strzechę, którą w zimie 1828 roku niespodzianie rzucił. — Nie zważając na gęste strażce dwóch kordonów rosyjskich, na załamanie lodu na rzece granicznej Zbruczu i opór żandarmów — pisze anonimowy biograf poety, przekazujący rzeczony zdarzenie potomności — opuścił Tymon progi rodzicielskie i spalił wszystkie swoje, jedne, od lat pięciu już poprawiane poezje, dziewięćdziesiąt utworów romantyczno-klasyczne. Dążył na Wołyń, szukając pomocy i opieki wuja swego pułkownika Wincentego Szeptyckiego przeciwko przemocy rodziców, zaślepionych w złości i w dumie. Odziany futrem obmarzł, dwudziestokilkostopniowym zimnem, w przesiąkłych wilgocią śniegowa skórzniach, trzymając w prawej ręce łęgę, prawie sążnistą, toporem żelaznym uzbrojoną, wkroczył bez zapowiedzenia zjawienia się swego w podwoje gmachu podczaszowego koronnego, Czackiego. Przerazoni, sędziwy starzec widokiem lubego siostrzeńca zięcia swego, gdy go witał uprzejmie i pocieszał, że wuja nie zastał — w pobocznej komnacie rysująca właśnie, średnia córka podczaszostwa Czackich na przedce obrazek Tymona przeniosła ukradkiem na papier!...

Szkic ten rzucony ołówkiem na ćwiartkę papieru, znajduje się obecnie w zbiorach hrabiów Szeptyckich w Przyłbicach. U wuja, chwilowo bawiącego w Sielcu, nie długo gościł tym razem poeta. Powrócił do Liezkowic, gdzie w dniu 20 marca t. r. skończył samobójstwem. Martwe jego zwłoki znaleziono w Zbruczu i pogrzebano na miejscowym cmentarzu. Smutny koniec poety przedstawiły współczesne pisma, jako spowodowany apopleksją, zaś tradycya ludowa, utrzymująca się przez czas dłuższy w rodzinnych stronach nieszczęśliwego samobójcy, upatrywała w zagadkowej jego śmierci ukrytą tragedję małżeńską. Twierdzono, iż Tymon, powracający brzegiem rzeki ze schadzki miłosnej, znalazł śmierć w nurtach Zbrucza z ręki, nasadzonego przez oszukiwanego męża, siepacza. Pogłoska ta wszakże, nie poparta żadnym zgoła dowodem, była jeno wymysłem bujnej wyobraźni okolicznych mieszkańców.

Ze spuścizny duchowej poety część tylko nieznaczna ogłoszono drukiem. Prócz umieszczonych w „Ćwiczeniach naukowych“ fragmentów poematu opiewającego zdobycie Kijowa, ukazał się w Warszawie, w roku 1817 osobno utwór z tego poematu p. t. „Aniela“, wyłożony powtórnie, w dwa lata później w drukarni w Mińkowskach. Nadto, na rok przed zgonem Zaborowskiego, wydawana przez Szczepańskiego we Lwowie „Polihymnia“, zamieściła w dwóch pierwszych tomach: „Obronę Trembowli“ oraz fragmenty z „Zdobycia Kijowa“, („Aniela“ — „Jamedyk Błud“ — „Jamedyk Błud w głębi ziemi“). Po śmierci

Tymona, znalazły się w bibliotece Puławskiej pozostałe w rękopisie jego prace, a mianowicie tragedye „Bohdan Chmielnicki“ tudzież „Tajemnica“ czyli „Borys i Milwiana“, poemat dramatyczny „Umwid“, osnuty na tle pogańskiej słowiańszczyzny, wreszcie „Dumy Podolskie“. Odpis tychże utworów zaofiarował Wincenty Szeptycki za pośrednictwem ks. Henryka Lubomirskiego Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich, czemu zapewne przypisać należy pojawienie się wyjątków z „Umwida“ w „Czasopiśmie“ Zakładu w latach 1831—1832. Ogłoszono je z tym wielce znamienym, przeciw niewiadomemu dziś z nazwiska autorowi wymierzonym przypiskiem, opiewającym jak następuje; ...Skromność tego lubego, Muzom polskim zawczasie wydatęgo wieszca nie pozwoliła jego płodowi nadać napisu tragedyi; czemuż ta skromność nie przesłała na tegoczesnych, nędznych wierszokletów?...

Weźniejszej jeszcze, bo w roku 1830, wydał w Puławach towarzysz poety z ław licealnych, Karol Sienkiewicz „Dumy Podolskie“, poprzedziwszy je krótkim, lecz serdecznym wspomnieniem, poświęconem osobie piewcy. Dla dokładności wreszcie nadmienić wypadnie, iż w roku 1843 znany wydawca lwowski, ś. p. Kajetan Jabłoński, nosił się z myślą zbiorowego wydania dzieł Zaborowskiego i w tym celu uzyskał od brata poety, Konstantego, potrzebne upoważnienie. Do urzeczywistnienia podjętego projektu nie przyszło z przyczyn bliżej nieznanych i poezye Tymona spoczywają dotychczas w ukryciu, nieprzystępnem dla szerszego koła czytelników. A jednak „wiesz Miodoboru“ nie zasłużył na zapomnienie, które stało się udziałem jego utworów. Mniej szczęśliwy w dziedzinie poezji dramatycznej, naśladowca zbyt wierny Tassa, Orlanda, Ossyana w zakresie eposu, najbardziej oryginalnym, szczerem okazał się Tymon jako liryk. Cechą jego liryzmu obok melancholii, wykwitającej z zawiedzionego uczucia, była wielka miłość przyrody, którą zwykł był opiewać z porywającą prostotą i z wdziękiem, lecz niekiedy zrywał się tęskny pieśniarz do orlego lotu, jak świadczy piękny wiersz jego pióra, poświęcony Stachowi z Zamiechowa, zapisany w nieogłoszonym drukiem raptularzu Sabińskiego, przyjaciela obu poetów. Oto jak określa Zaborowski poezyę prawdy i zapału:

...Tak w bystrym wieków potoku
Pieśni młodziana wiosnę życia głoszą,
I powab znikomego piękności uroku
I błąd, który chwilową zwoździ go rozkoszą.
Wreszcie młody chwali miłość i śpiewa nadzieje,
Która w niebiosach marzeń duszę jego wznoszą,
Gdzie wieczna pogoda dniaje.

Znikają te odcienie wiosnianego rana,
W których się młodość rozbarwia różana,
Skoro na świetnem niebios przeźroczu
Ten wyraz światła zapłonnie,
Co dla śmiertelnych objaśnia oczu
Nieskończoności tonie
Wiecznym żywiołów spokojnie mirem...
Wtedy duch wieszcy ocknie się w młodzień-

czem łonie
I wdzięczną światło boskie błogosławi mową
I w tęsknych piersiach budzi silnym życia wirem
Niegaszący zapału iskry piorunową...

Ale ogniste porywy były rzadkim i rychło przemijającym wybuchem w twórczości poetyckiej Tymona, która w każdym razie uprawnia nas do wyrażenia przekonania, iż gdyby nie zgon przedwczesny, to młody poeta znałby piśmiennictwo ojczystemu przyniósłby pożytek. I słusznie wyraził się o przyjacielu Starzyński:

...Spojrzenie zdradzało w nim barda,
Miał hasłem: sława Polski, jej oszczereom
[wzgarda!
To godło jego śpiewów, to enych uczuć znamię,
Wierne Polsce w potrzebie poparłoby ramię.

Rzewne wspomnienie Zaborowskiemu poświęcił również Jan Podolecki, kończąc wiersz swój słowy:

...Miejse Tobie lubych postać się odmieni,
Ściany pustego zawala się dworu,
Spruchnijęją dęby ojczystemu boru
I Twój grobowiec mchem się zazieleni;
Lecz zachowane wdziękiem Twoich pieni
Trwać będzie pamięć wieszca Miodoboru.

Nie pozostał w końcu dłużnym pamięci siostrzana znany pułkownik Szeptycki, który zamieniwszy szablę na lemiesz, rad bawił się piórem. W wierszu „Do Tymona“, dzielny żołnierz wyrzucał pocie targnienie się na własne życie i pełen żalu wołał:

Gdybyś staropolskiego trzymał się zwyczaju,
Byłbyś żył dla miłości a zginął dla kraju.
Zapomniałeś, że póki Polska w gruzach leży,
Życie nasze nie do nas, lecz do niej należy!

Stanisław Schnür-Pełtowski.

Głosy publiczne.

Wydział Towarzystwa Związek rodzicielski składa serdeczne podziękowanie p. inspektorowi Tomaszowi Tokarskiemu za gorliwe zajęcie się sprawami Związku, jako też p. Edmundowi Urbankowi, dr. Bogdańskiemu i p. Maryi Popowiczówny za urządzenie w „Sokole“ 15 stycznia „Jasełek“, z których czysty dochód przyniósł 150 zł. 36 ct., i za urządzenie wieczorku muzykalno-deklamacyjnego 5 lutego b. r. w szkole Konarskiego, z którego do kasy Związku wpłynęło 20 zł.; razem 170 zł. 36 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs rybacki w Krakowie. Za subwencją komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego odbędzie się w Krakowie w d. 15, 16, 17 i 18 maja b. r. czterodniowy bezpłatny kurs rybacki dla właścicieli ziemskich, hodowców ryb, dzierżawców rewirów rybackich, odcyaliistów prywatnych i nauczycieli. Program wykładów obejmuje: a) Zarys biologii ryb rzecznych i stawowych; b) zasady budowy i urzędzenia stawów; c) chów ryb łososiowatych w rzekach i stawach; d) hodowla karpia, lina, sandacza, węgorza i szczupaka w stawach; e) zasady ustawy rybackiej i gospodarstwa w rewirach rybackich.

Z wykładami połączone będą demonstracye ryb, preparatów, modeli, planów, przyrządów rybackich i t. p. Uczestnikom kursu będą także udzielane wskazówki urzędzenia gospodarstwa rybnego w zastosowaniu do miejscowych warunków. W końcu odbędzie się wspólna wycieczka, w celu zwiędzenia jednego z gospodarstw rybackich w bliższej okolicy Krakowa.

Mniej zamożni uczestnicy kursu otrzymają na żądanie bezwrotny zasiłek na kosztą podróży do Krakowa i z powrotem, tudzież utrzymania w Krakowie przez czas trwania kursu.

Uczestnicy kursu zechcą się zgłosić listownie do podpisanego najpóźniej do dnia 5 maja z podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania i zatrudnienia, tudzież zaznaczyć wyraźnie, czy zamierzają korzystać z piędzkiego zasiłku.

Z. Fiszer, c. k. inspektor rybactwa krajowego, ul. Stachowskiego 1. 88.

Ostrzeżenie. Z Izby handlowo-przemysłowej donoszą: W Atenach założono pod nazwą „Société des Musées commerciaux d'Orient E. V. Bronnaire et Cie.“ przedsiębiorstwo, mające, wedle rozsyłanych prospektów, na celu popieranie greckiego handlu dowozowego i wywozowego i posługujące się dość sprytną reklamą. Według urzędowych informacyj, stoją za tem przedsiębiorstwem spekulanci, nie posiadający ani kapitału, ani osobistych kwalifikacyj odpowiednich, a przytoczone w prospektach i okólnikach tych spekulantów daty, są wprost zmyślone, w skutek czego ostrzeżenie nasze kolea kupieckie i przemysłowe przed zawianiem jakichkolwiek stosunków z owem przedsiębiorstwem.

(z) **Dziennika urzędowego** c. k. Ministerstwa kolei żelaznych wyszedł numer 17 i zawiera między innymi zmiany w wykazie tych papierów wartościowych, które składać można jako wadya i kaucyje we wszystkich kasach c. k. austriackich kolei państwowych. Z krajowych papierów uzyskały do prawo czteroprocentowe obligi pierwszeństwa w koronach akcyjnego Towarzystwa kolei Chabówka-Zakopane.

Targ na wełnę. Według zawiadomienia Izby handlowej w Miskolczu, odbędzie się tam dnia 14 czerwca b. r. targ na wełnę, urządzony staraniem miejscowego akc. Zakładu kredytowego.

Wiedeń, 21 kwietnia. Spirytus 16-60 do ——. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14— do ——.

Wiedeń, 21 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8-78—8-80, na maj-czerwiec 8-60 do 8-61, na jesień 8-31 do 8-33, żyto na wiosnę 7-61 do 7-62, na maj-czerwiec —, na jesień 6-70 do 6-73, kukurudza na maj-czer. 4-76 do 4-77, czerw., lipiec, sierp. —, owies na wiosnę 6-03—6-04, na maj, czerwiec 5-99 do 6—, na jesień 5-73 do 5-80, rzepak na sierpień i wrzesień 11-90 do 12—, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.

Tendencya: słaba. — Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 21 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8-70—8-71, na maj 8-60—8-61, na październik 8-23—8-24, żyto na kwiecień 6-55—6-56, na październik — do —, kukurudza na maj 4-47—4-48, na lipiec 4-58 do 4-59, owies na kwiecień 5-72—5-74 na październik 5-43 do 5-45,

rzepak na sierpień 11-80 do 11-90. Popyt na pszenicę: mierny.

Tendencja: powściągliwa. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 21 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169-70. Spirytus 40-10.

Frankfurt, 21 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 221-60, koleje państwowe 153-40, Alpy ——. Disconto 195— Laura Hueette 245-50. Tendencja —.

Paryż, 21 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102— Mąka 42-70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14-25 do 14-30, loco Ołomuniee 13-32 1/2 do 13-42 1/2, loco Berno-Wiedeń 13-42 1/2 do 13-52 1/2, za maj loco Aussig 14-27 1/2 do 14-32 1/2, cukier w kostkach primi 37-37 1/2 do 37-50, sekunda 37-12 1/2 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16-60 do 16-80 Nafta kaukazka transito Tryest 4-60 do 4-85 galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj wieczorem odbył się w małej galerii zamku schönbrunnskiego obiad dworski na cześć opuszczającego Wiedeń syna szacha perskiego, w którym, oprócz Najj. Pana i dostojnego gościa wraz z osobami jego orszaku, wzięli także udział: Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, oraz PP. Ministrowie: hrabia Gołuchowski, Prezes gabinetu hr. Thun i generał Kriehhammer.

Najj. Pan nadał księciu perskiemu przed jego odjazdem wielką wstęgę orderu Leopolda.

Fremdenblatt donosi, że szef sekcyi prezydalnej w Ministerstwie skarbu, dr. Kniaziołucki, został mianowany rzeczywistym szefem sekcyi, a radca ministerjalny dr. Robert Meyer otrzymał tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, Najj. Pan zamianował w miejsce generała-porucznika Latschera, generalnym inspektorem pionierów, pułkownika Aleksandra Szaszkiwicza, szefa sztabu generalnego XV. korpusu.

Pułkownik Szaszkiwicz ukończywszy w r. 1874 Akademię wojskową w Wiener Neustadt, wstąpił do pułku pionierów, w którym szybko stosunkowo dosłużył się rangi majora. Jako major sztabu generalnego a następnie podpułkownik, był profesorem w szkole wojennej. Literatura wojskowa zawdzięcza mu szereg cennych prac. Nowy generalny inspektor pionierów uchodzi za jednego z najdzielniejszych i najzdolniejszych oficerów sztabu generalnego.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że rokowania, jakie prowadził dr. Kathrein w Włochach, o wstąpieniu ich do sejmiku tyrolskiego, nie pozostały bez żadnego rezultatu. Oto bowiem na zebraniu posłów włoskich w Trydencie, mające się odbyć w niedługim czasie, mianował klub niemieckich posłów w sejmiku tyrolskim swoich delegatów.

Izba dep. sejmiku pruskiego powzięła 177 głosami członków centrum i konserwatystów przeciw 132 głosom wolnokonserwatywnych, narodowo-liberalnych i wolnomyślnych, uchwałę wielkiej doniosłości, a mianowicie postanowiła wezwać rząd, aby jak najprędzej przedłożył projekt ustawy, zapewniającej szkołom ludowym charakter wyznaniowy. Minister oświaty, Bosse, uchwałe tej wcale się nie sprzeciwił.

Gubernator wojskowy Berlina zakazał podoficerom i szeregowcom uczyć się do lokalów publicznych, w których przebywają socjaliści. Zakaz ten da się dotkliwie we znaki przeszło stu właścicielom lokalów w Berlinie, Charlottenburgu i okolicy.

Giekawa polemika toczy się pomiędzy narodowo-liberalno-szowinistyczną *Munch. Algm. Ztg.* a katolicką *Kölnische Volksztg.* na temat rusyfikacji i germanizacji. Pierwsza gwałtownie napadła na rząd rosyjski z powodu rusyfikacji Niemców nadbałtyckich. Na to uczełwa i bezstronna zawsze w sprawach sporów narodowościowych *Köln. Volksztg.* oświadczyła, że monarchijski organ nie powinien znowu tak bardzo burzyć się na rząd rosyjski, skoro rząd niemiecki tak samo postępuje z Polakami. *Munch. Algm. Ztg.* wykombinowała sobie sztuczną różnicę między Polakami w Prusach a Niemcami w Rosyji, dowodząc, że Niemcy nadbałtyccy nie zasłużyli na takie traktowanie, gdyż byli zawsze dobrymi obywatelami państwa i dawali mu ze swych szeregów najlepszych urzędników.

A czemu to Polaków nie dopuszcza się do urzędów? — odpowiada na to organ kołoński — przecież nawet do urzędu landrata nie może Polak w Prusach doprowadzić. Rząd austriacki zupełnie inaczej postępuje z Polakami, liczni Polacy byli w Austrii ministrami, nawet tak ważna teka ministra spraw zagranicznych spoczywa obecnie w ręku Polaka, słowem są Polacy w Austrii najlepszymi podporami Państwa.

Kto zatem propaguje w Prusach politykę antypolską, wywodzi *Köln. Volksztg.*, nie ma prawa burzyć się na politykę antyniemiecką w Rosyji, bo to jest obłuda, sofisterya i faryzejstwo. Niemcy nie otrzymali od Boga osobnego kodeksu moralnego z przywilejami, które pozwalają im czynić, co innym jest wzbronione. Żadna sofisterya nie obroni zdania, że germanizacja jest czynem szlachetnym, a rusyfikacja straszną zbrodnią.

Filię osławionego „związku wszechniemieckiego“ chcieli Niemcy założyć w księstwie Reuss starszej linii. Książę panujący jednak nie dał swojego zezwolenia.

W tych dniach miało przybyć do Berlina 30 oficerów tureckich, celem odbycia kursów w armii niemieckiej. W ostatniej chwili otrzymali oficerowie ci od sultana rozkaz, aby podróży tej zaniechali. Nie wiadomo, co spowodowało sultana do wydania tego zarządzenia.

Z kół watykańskich donoszą do *Pol. Corr.*, że Papież zajęty jest obecnie opracowaniem dwóch dokumentów, z których jeden odnosi się do jubileuszu, jaki ma być obchodzony w Rzymie z rozpoczęciem dwudziestego stulecia, drugi zaś ma zawierać uzupełniające zarządzenia w sprawie konkławe. Ten drugi dokument jest przeznaczony wyłącznie dla kardynałów.

Bawiący obecnie w Rzymie poseł do parlamentu niemieckiego, jeden z przewodców katolickiego centrum, baron Hartling, miał dłuższą konferencję z sekretarzem stanu, kardynałem Rampollą, na której omawiano szczegółowo kwestyę protektoratu nad chrześcijanami na Wschodzie.

W rzymskich dobrze poinformowanych kółach utrzymują stanowczo, że bezpodstawną jest wiadomość dzienników zagranicznych, jakoby admirał francuski Fournier, — który powitał królestwa włoskich w Cagliari inieniem prezydenta i republiki francuskiej, — miał jakąś misję polityczną. Powitanie to było zwykłym aktem kurtoazji.

Z Aten donoszą: Cztery opiekuńcze mocarstwa postanowiły zredukować swoje załogi na Krecie, każde do 600 ludzi.

Ks. Jerzy, naczelny komisarz Krety, rozpocznie w tych dniach podróż inspekcyjną po wyspie. Mocarstwa opiekuńcze odrzuciły żądanie ks. Jerzego, aby konsularnym reprezentantem na wyspie nadać charakter dyplomatyczny.

Z Manilli donoszą, że 22 notablów filipińskich układa się obecnie w głównej kwatery amerykańskiej o zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich na podstawach następujących: urzędy publiczne mają być podzielone pomiędzy Amerykanów i Filipinczyków. Ci ostatni zgadzają się na to, aby najwyższe urzędy spoczywały w rękach Amerykanów. Musi być przyznany samorząd związków gminnych. Jest nadzieja porozumienia, ponieważ pośrednicy są bardzo zręczni i cieszą się wielką powagą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*) Wczoraj od godziny 6 do 9 wieczorem odbywały się w Radzie miejskiej ożywione rozprawy nad wnioskiem komisji teatralnej w sprawie wydzierżawienia teatru. Na posiedzeniu obecnych było przeszło 40 radców. Referent większości komisji teatralnej p. Paszkowski w dłuższym wywodzie wskazał na to, że objęcie już dziś teatru w zarząd gminy m. Krakowa, bez należytego zbadania stosunków, mogłoby być połączone z ryzykiem dla finansów i dla administracji gminy, którą mogłoby na znaczne narazić koszta. Nie zachodzi potrzeba obecnie ratowania sceny polskiej przez gminę; — nie ma obawy, ażeby kierownictwo w złe dostało się ręce. Referent zakończył wnioskiem, ażeby uchwałę komisji teatralnej co do objęcia teatru w zarząd gminy przekazano osobnej komisji, która zda pełnej Radzie sprawę.

Następnie zabrał głos p. radny Bartoszewicz, który w obszernym wywodzie uzasadniał myśl objęcia teatru w zarząd gminy, choćby na rok jeden sposobem próby.

Gmina zyskałaby około 20.000 zł., które mogłaby użyć na podniesienie sztuki. Teatr może mieć cechę narodową tylko w zarządzie gminy. Obecnie teatru na Zachodzie przedstawiają rzeczy wstrętne, zniechęcające do życia. Należałoby zapobiedz temu. Ofiara gminy na ten cel nie byłaby wielką...

W dalszej rozprawie zabierali głos radcy: Doboszyński, dr. Leo i Pieniżek. Rozprawę odroczone do poniedziałkowego posiedzenia Rady.

Wiedeń, 21 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnej audyencji Namieśnika Galicyi Leona hr. Pinińskiego.

Wiedeń, 21 kwietnia. Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnej audyencji rosyjskiego ambasadora, hr. Kapnistę.

Wiedeń, 21 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu i starzemu prokuratorowi Państwa Władysławowi Szymonowiczowi w Krakowie, przy przeniesieniu go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda, i zamianował prokuratora Władysława Wędkiewicza starszym prokuratorem Państwa w obrębie wyższego sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister handlu zezwolił na kooptowanie generalnego dyrektora akcyjnego Towarzystwa przemysłu drzewnego w Wygodzie, Bertolda bar. Poppera, na członka specjalnej komisji dla leśnictwa i handlu drzewem na wystawie światowej w Paryżu.

Wiedeń, 21 kwietnia. Najj. Pan zatwierdził wybór Stanisława Gniewosza zastępcą prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Wiedeń, 21 kwietnia. Przybyli tu Namieśnicy: Czech hr. Coudenhove i Moraw hr. Spensboden i konferowali wczoraj przez dwie godziny z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem. Jak słychać, obaj Namieśnicy będą także na audyencji u Najj. Pana.

Wiedeń, 21 kwietnia. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski dał wczoraj obiad na cześć Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Prócz Najd. Arcyksięcia byli również obecni na przyjęciu hr. Choloniowski i hr. Roman Potocki.

Wiedeń, 21 kwietnia. Związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność: Józefa Weissfelda, kupca w Andrychowcu; Zygmunta i Salamona Szneków, firmy handlowej we Lwowie.

Wiedeń, 21 kwietnia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmiku dolno-austriackiego znajduje się także sprawa regulaminowa. Mianowicie chodzi o uchwałę, że sejm na podstawie §. 19 swego regulaminu ma prawo zabierać głos także w sprawie ugody z Węgrami. W tym celu miały być wybrana komisja z 12 członków, któraby się zajęła ułożeniem odpowiednich przedstawień do Rządu w sprawie ugodowej, bankowej i walutowej.

Wiedeń, 21 kwietnia. Tutejsze dzienniki donoszą z Innsbrucku, że rokowania między niemieckimi a włoskimi mężami zaufania z Tyrolu odbędą się tutaj w przyszłym tygodniu. W rokowaniach weźmie udział 7 konserwatywnych, 4 liberalnych Niemców, oraz 4 włoskich posłów. Gdyby powiodło się uzyskać porozumienie, posłowie włoscy wezmą udział już w bieżącej sesji sejmiku tyrolskiego.

Tiroler Stimmen donoszą, że dalszy rozwój tej sprawy dozna poparcia od Rządu, który okazał się bardzo przychylnym propozycji dr. Kathreina.

Praga, 21 kwietnia. Około stu posłów czeskich urządziło wycieczkę w celu zwiedzenia historycznych budowli w Kutnahorze, odrestaurowanych teraz przy pomocy subwencji państwowej. Podesza bankietu omawiali pp.: Engel, Pacak i Herold obecną sytuację polityczną.

P. Adamek wspominał o zasługach szlachty historycznej, poczem Marszałek krajowy ks. Lobkowitz odpowiedział, że tak on, jakoteż i przyjaciele polityczni jego zawsze byli i są wiernymi zasadzie służenia wedle sił dobru narodu i kraju.

Praga, 21 kwietnia. W Georghenthal strejkuje przeszło 200 tkaczy. Żądają podwyższenia płac i wolnego pierwszego maja. W fabryce guzików w Bodenbach przeważna większość robotników porzuciła pracę tak, że zarząd fabryki zmuszony był i resztę personelu roboczego rozpuścić. Fabrykant Paechter chce wprawdzie zgodzić się na małe podwyższenie płac, strejkujący wszakże tem się nie zadowolniają.

Strejk robotników kolejowych w Pingelsheim-Schoenbach trwa dalej; odbywają się rokowania ze strejkującymi. Wczoraj odbyło się zgromadzenie strejkujących, spokój jednak nie został zakłócony.

W Budziejowicach odbyło się także zgromadzenie strejkujących robotników, na którym obradowano nad propozycjami budowniczych. Około 1000 robotników usiłowało urządzić potem demonstracyjny pochód po mieście, ale rozprószyła ich policya i aresztowała jednego z demonstrantów. Wiele sklepów żydowskich pozamykano. Noc przeszła spokojnie. Wczoraj strejkujący obrzucali ka-

mieniami robotników budowlanych, chcących pracować. Przed południem odbyło się znowu zgromadzenie basujących.

Leoben, 21 kwietnia. Wczoraj o godzinie 5 rano odbył się na tutejszej strzelnicy wojskowej pojedynek na pistolety między akademikami górniczymi, narodowcem niemieckim Januschkem i Węgrem Mattuschem. Pierwszy otrzymał postrzał ponad prawem okiem. Stan jego jest beznadziejny.

Budapeszt, 21 kwietnia. Komisya pracownicza Izby posłów przyjęła jednogłośnie projekt, w sprawie sądownictwa kuryalnego w sprawach wyborczych, nad czem dzisiaj rozpocznie się dyskusya szczegółowa.

Berlin, 21 kwietnia. Jak dzienniki donoszą, rada związkowa uchwołała dopuścić kobiety do egzaminów lekarskich i do wykonywania przemysłu aptekarskiego.

Paryż, 21 kwietnia. Dziennik *Fronde* donosi, że w „Grand Magasin des Nouveautés“ w Paryżu skonstatowano 3 wypadki dżumy, która zawleczona została przez dywany, sprowadzane ze Wschodu.

Paryż, 21 kwietnia. Prefektura policji urzędowo zapewnia, że pogłoski o rzekomem stwierdzeniu wypadków dżumy w Paryżu są zupełnie fałszywe.

Paryż, 21 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś zeznania 20 osób, oraz facsimile *border-reau*. Były dyrektor więzienia Cherche-midi opowiadał o zaarrestowaniu Dreyfusa i zachowaniu się jego w więzieniu śledczym. Dreyfus powtarzał ciągle, że jest niewinny i był początkowo tak zrozpaczony, że kilkakrotnie chciał odebrać sobie życie. Dyrektor opowiadał także, że Dreyfus nigdy nie złożył w obec Lebrun-Renault zeznania, jakoby był winnym; także kilka innych osób oświadczyło, że nie nie słyszały o przyznaniu się do winy Dreyfusa, chociaż były z Lebrun-Renaultem bardzo zaprzyjaźnione.

Paryż, 21 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi: Jak słychać, że źródła autentycznego, trybunał kasacyjny nie powziął wczoraj żadnej decyzji co do konfrontacji. Z tego samego źródła zapewniają, że sprawozdawca trybunału kasacyjnego Ballot-Beaupré ukończy swe sprawozdanie dopiero 29 kwietnia, wyrok trybunału mógłby przeto zapaść najwcześniej dopiero z końcem pierwszego tygodnia maja. — Uporczywie utrzymuje się pogłoska, że większe radców trybunału kasacyjnego jest nieprzychylnie usposobiona dla rewizji.

Charleroi, 21 kwietnia. Strejk wzmagają się. Liczba strejkujących dosięgła już 18.000. Wszędzie panuje spokój.

Londyn, 21 kwietnia. Izba gmin przyjęła rezolucję w sprawie zaprowadzenia cła od herbaty.

Grenada, 21 kwietnia. Rozesłała się pogłoska, że karliści zamierzają na wybrzeżu w Motrij wyładować ze znacznymi zapasami broni. Rząd wysłał tam dwie kompanie wojska.

Algier, 21 kwietnia. Przybył tu wczoraj Drumont, przyjmowany owaacyjnie przez ogromne tłumy ludności. Cała demonstracya odbyła się bez naruszenia spokoju.

Waszyngton, 21 kwietnia. Niebawem wyruszy do Manilli w pomoc generałowi Otisowi 14.000 regularnego wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 355-50, Akcye węg. zakł. kredyt. 378 —, Akcye Anglobanku 152 —, Akcye Unionbanku 304-25, Akcye Banku dla krajów koronnych 237 —, Akcye Bankvereinu 266 50, Akcye Bodenkredit 471 —, Akcye galicyjskiego Banku hipot. — —, Akcye kolei państwowych 361 —, Akcye kolei południowej 58 —, Akcye tramwayowe 505 —, Akcye kolei Elbethal 264 —, Akcye kolei północnej 337 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej — —, Akcye Alpine 243-40, Akcye Rima Muranyi 310-75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1275 —, Akcye fabryki broni 221-50, Akcye tureckie tytoniowe 131-50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95-50, Renta majowa 100-85, Austriacka renta koronowa 100-35, Węgierska renta koronowa 97-35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 pr. listy Banku krajowego 98 —, 4 i pół pr. listy Banku krajowego 100-50, 4 pr. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół pr. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 pr. listy Banku hipotecznego 110-50, 4 pr. Obligacye propinacyjne 98 —, 4 pr. galicyjska krajowa pożyczka 97 —, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 94-30, Losy tureckie 63-10, Marki 58-95, Rubel 127-37. Lombardy — —.

Tendencja rezerwowana; tylko Montany żywsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Podziękowanie.

W smutnym wypadku, jakim nas Pan
Bóg nawiedził przecinając nagle pasmo dni
życia naszego brata s. p. Alojzego Jurkiewi-
cza, jedyną uciążą był dla nas ogólny żal w
kole przyjaciół, kolegów, bliższych i dalszych
znajomych zmarłego. To też składamy ser-
deczne „Bóg zapłać“ za te objawy współ-
czucia w szczególności Najprzewielebniejsze-
mu ks. Infułatowi Góralikowi za bezinterese-
sowne, a tak uroczyste odprawienie pogrze-
bu i serdeczne przemówienie w parafialnym
kościółku Nowosądeckim, jak również Prze-
wielebnemu Duchowieństwu, czeigodnym
przełożonym i kolegom i znajomym, jak też
Naczelnikowi władz miejscowych, którzy przez
osobisty współudział w pogrzebie, czy to w
inny sposób swoje współczucie okazali.

Rodzina.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 kwietnia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. Błażowski z Nowosiółek, Hr. Wołko-
wiczki z Rossyi, A. Bobrownicki z Drohomyśla, W.
Schmidt ze Skolego, Dr. Niementowski ze Zbaraża,
D. Kessler z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie o-
twarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni
powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich

W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejwoych obowlażujący z dnem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Contains train schedules with times and destinations.

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu
Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego
rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonek.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 kwietnia 1899.

I. Akoye za sztukę.

Table listing various goods and their prices, including bank notes and commodities.

II. Listy zastawne

Table listing exchange rates and interest rates for various banks and locations.

III. Obligki

Table listing various bonds and their prices, including municipal and state bonds.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their prices.

V. Monety.

Table listing various coins and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 kwietnia 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt and interest rates.

Losy z roku 1854

Table listing lottery tickets from 1854 and their prices.

B. Dług państwa

Table listing state debt and interest rates.

C. Obligacyi kolejowe.

Table listing railway bonds and their prices.

Obligacye pierwszeństwa

Table listing priority bonds and their prices.

D. Dług państwa

Table listing state debt and interest rates.

E. Obligacye indenmizacyjne.

Table listing indemnity bonds and their prices.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans and their prices.

Gal. poź. kraj. z r. 1873

Table listing Galician railway bonds and their prices.

G. Listy zastawne

Table listing mortgage bonds and their prices.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa

Table listing bonds with priority rights and their prices.

J. Losy

Table listing lottery tickets and their prices.

Czerw. krzyża

Table listing Red Cross bonds and their prices.

K. Akoye banków

Table listing bank exchange rates and their prices.

L. Akoye Przedsiębiorstw

Table listing exchange rates for various enterprises and their prices.

M. Akoye Przedsiębiorstw

Table listing exchange rates for various enterprises and their prices.

N. WEKSLE.

Table listing exchange rates for various banks and their prices.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies and their prices.

Promesy na 3 pre. Losy austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego.
Główna wygrana 50.000 zł. Ciągnięcie 5 maja b. r. Sprzedają po 1 zł.
i stempel 50 ct., razem 1 zł. 50 ct.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną
pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

L. cz. E. 2243/98 (3) (2491 3-3)

Na żądanie Majera Finsterbuscha, kupca w Samborze odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej wykazem hip. l. 269 ks. gr. gminy kat. Czukiew wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły budynku, spichlerza i brogu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, razem z przynależnościami oceniona jest na 600 zł.

Najniższa cena wynosi 250 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 21 marca 1899.

L. cz. E. 561/98 (9) (2873 3-3)

Na żądanie Powiat. Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. dra K. Kirchmayera, adw. w Krakowie, i Spółn., odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 305 ks. gr. gm. Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 38196 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 20089 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. E. 13/98 (8) (2922 2-3)

Sprostowanie edyktu.

Tusądowy edykt licytacyjny z dnia 11 marca 1899 l. cz. E. 13/98 (7) do majątności tabularnej Wiktorówka lwh. 358 prostuje się o tyle, że majątność ta z przynależnościami oceniona jest na 36244 zł. 50 ct. a. w. Najniższa cena kupna przeto wynosi 24163 zł. a. w.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. E. 246/98 (3) (2741 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu, zastąpionego przez adw. dr. Geisslera odbędzie się dnia 4 maja 1899 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności lwh. 71 ks. gr. gm. Ciche objętej wraz z przynależnościami Jacentego Molka syna Jędrzeja własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 700 zł.

Najniższa cena wynosi 466 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żarny, Dunajec dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 222/98 (8) (2841 2-3)

Na żądanie Miejskiej Kasy chorych w Krakowie, odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22 licytacja dóbr Byszyce lwh 605.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4392 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 2928 zł. 37 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. VII. 454/95 (97/VIII) (2334 2-3)

W sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się dnia 29 maja 1899 godz. 10 rano relicytacja realności pod lk. 407 Dz. VIII. w Krakowie, lwh. 1831, Piotra i Kazimierza Kosobuckich własnej, którą to realność na terminie licytacyjnym dnia 31 maja 1897 Włodzimierzowi Borkowskiemu sprzedano.

Cena wywołania wynosi 28230 zł., wadyum 2823 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w kancelarii oddziału VIII.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, jego zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 24 lutego 1899.

L. cz. E. 112/98 (13) (2660 1-3)

Na żądanie austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu zastąpionego przez adwokata dra Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja majątności tabularnych Wólkowatycze i Krystynówka lwh. 212 i 213 objętych, Jana Paygerta własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich, a przy Krystynówce nafto z drzewostanu i prawa polowania. Sprzedaż tych majątności odbędzie się każdej osobno.

Nieruchomość Wólkowatycze, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25623 koron 28 hel., przynależności na 2540 koron, zaś Krystynówka oceniona jest na 134974 koron 26 hel., budynki na 14850 koron, drzewostan na 7000 koron.

Najniższa cena wynosi co do majątności Wólkowatycze 18775 koron 52 hel., zaś co do Krystynówki 104602 koron 84 hel., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. 151/98 (9) (2961)

Na żądanie Franciszka Schlee, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ślemieniu, licytacja 4/96 części realności lwh. 275

"	2/16	"	"	"	276
"	2/16	"	"	"	277
"	22/176	"	"	"	278
"	6/168	"	"	"	293
"	2/16	"	"	"	550

gminy Gilowice, Jędrzeja Habdasza i Anny ze Sroków Habdasowej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 1334 zł. 8 ct.

Najniższa cena wynosi 922 zł. 12 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ślemień, dnia 27 marca 1899.

L. cz. 297/99 (5) (2822)

Na żądanie Mosesa Kramera, kupca w Obertynie odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności wykazem hipotecznym L. 274 ks. gruntowej gminy Harasymów objętej, Borucha Marksheida własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 420 zł.

Najniższa cena wynosi 280 zł., a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Obertyn, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. E. 125/99 (2) (2742)

Na żądanie Franciszka Tarnawskiego, Katarzyny Zawadzkiej i Maryanny Gwizdak zastąpionych przez Franciszka Tarnawskiego odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacja 1/12 części realności lwh. 111 ks. gr. gm. kat. Latoszyn.

1/2 część nieruchomości powyższej, wy-

stawionej na licytację, jest oceniona na 73 zł. 99 ct.

Najniższa cena wynosi 49 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 3 kwietnia 1899.

L. cz. E. 140/98 (6) (2966 1-3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach zastąpionego przez p. dr. Pawlikowskiego, adw. w Podhajcach odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacja 1/7 części posiadłości gr. wykazem hipotecznym l. 22 ka. gr. gm. Sępowa i całej posiadłości gruntowej wykazem hipotecznym 22 tej samej księgi gruntowej objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to 1/7 część budynków z wyk. hip. 22 na 113 zł. a grunta na 453 zł.

Najniższa cena wynosi 358 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wisniowczyk, dnia 15 Marca 1899.

L. cz. E. 783/98 (22) (2098 2-3)

Na żądanie Pana Zdzisława Jordana Stojowskiego odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności wyk. hip. l. 394 ks. gr. gminy kat. Oleszów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9788 70 ct.

Najniższa cena wynosi 6525 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 711/98 (5) (2671)

Na żądanie Sary Ryfki Finsterbusch w Samborze odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacja realności 1/4 części whl. 186 ks. gr. gm. k. Schodnica

"	"	"	188	"	"	"	"
"	"	"	190	"	"	"	"
"	"	"	198	"	"	"	"

poprzednio Maryana hr. Łosia obecnie Władysława Tehórnickiego i Seweryna Skrzyńskiego własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z przyrządów do wydobycia oleju skalnego i wosku ziemnego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione:

1/4 whl. 186 na	403 zł. 50 ct.
" " " 188	" 1152 " 25 "
" " " 190	" 277 " 50 "
" " " 198	" 676 " 87 "

przynależności zaś lwh. 198 na 313 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi:

co do 1/4 whl. 186 kwotę	269 zł. — ct.
" " " 188	" 768 " 16 ct.
" " " 190	" 185 " — "
" " " 198	" 660 " 24 "

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 846/98 (4) (2667 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wyk. hip. 699 ks. gr. Romanówka składającej się z p. gr. 1097/2, 1098/1, 1098/2 i realności wyk. hip. l. 811 ks. gr. Romanówka obejmującej p. gr. 833, 697/1 i 698/1.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wykaz hip. 699 na 350 zł. Najniższa cena wynosi co do realności a wyk. hip. 811 na 320 zł.

pierwszej 233 zł. 33 ct. co drugiej 213 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 848/98 (4) (2666 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wykazu hip. l. 194 ks. gr. Kobyłowski objętej, p. bud. 383 i p. 738, 1152, 1153/1, 1153/3, 1154/1, 1154/2, 1450, 3161/2, 3348/3 i 3349/5 tudzież przynależności składające się z chaty, stodoły i chlewu obejmującej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 805 zł. przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 603 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. IV. 161/98 (10) (2950 1—3)

Na żądanie Hermana i Róży małżonków Kroo, zastąpionych przez adw. dr. Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacja majątności tabularnej „Poprzecznie” lwh. 638 ks. tab. tarnowskiej objętej, w połowie dawniej Chaima Kornblutha a obecnie Zalki Pinkasa a w drugiej połowie nieobjętej masy spadkowej Jakóba Grünbauma własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły.

Nieruchomość „Poprzecznie”, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 10016 zł. 31 ct., przynależności zaś na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 7010 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 marca 1899.

L. cz. E. 242/98 (8) (2960)

Na żądanie Chaima Jakóba Leisera, odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rymanowie licytacja połowy realności wyk. hip. 52 ks. gr. gm. Lipawiec objętej, Łukasza Husawca własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów, 2 koni, wozu drewnianego, 2 bron, pługa, żarn, cep, nawozu i ziemiopłodów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 429 zł. 55 ct., przynależności zaś na 142 zł. 6 ct.

Najniższa cena wynosi 372 zł. 72 1/2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 3 marca 1899.

L. cz. E. 357/93 (4) (2739)

Na żądanie Jakóba Fertiga, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15 licytacja realności

lwh. 28 w Gosprzydowy, dłużnika Józefa Gądka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 345 zł. 66 ct., wadyum wynosi 34 zł. 56 ct., najniższa oferta, poniżej której realność ta sprzedana być nie może, kwotę 259 zł. 24 1/2 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 927/98 (4) (2516 1—3)

Na żądanie Hipolita Węgrzynowskiego, odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 1/6 części realności lwh. 321 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto objętej, dłużnej nieobjętej masy spadkowej sp. Maryana Bogusławskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy i komórki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona, a to 1/6 część domu na kwotę 20 zł. 33 ct., a 1/6 część gruntów na kwotę 182 zł. 33 ct., przynależności zaś na 22 zł.

Najniższa cena wynosi co do domu 10 zł. 16 1/2 ct. a co do gruntów 121 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Bolechów, dnia 22 marca 1899.

Konkurs

L. 27. (2911 3—3)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu z dnia 20 Marca 1899 L. 478 na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkołach ludowych w Nowym Targu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, ogłoszonego w dzienniku urzędowym c. k. krajowej Rady szkolnej z dnia 5 kwietnia 1899 L. 11 powiadamia podpisane przełożństwo Zboru izraelskiego, iż zobowiązuje się kandydatowi, któryby tę posadę chciał objąć, dopłacać do systemizowanych poborów roczną kwotę 200 zł.

Zarząd Gminy izraelskiej w N. Targu.
Nowy Targ, dnia 16 kwietnia 1899.

L. 445 (2962)

K o n k u r s.

Magistrat m. Muszyny ogłasza konkurs na posadę kominiarza miejskiego z roczną płacą po 150 zł. wolnym pomieszkaniem wraz z ogrodem począwszy od dnia 1 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

a) metrykę urodzenia, że skończyli 24 rok życia, a nie przekroczyli 50 lat
b) świadectwo moralności, świadectwo praktyki, oraz świadectwo uzdolnienia.

Podania wniesione być mają najpóźniej do 10 maja b. r. należycie ostatecznym, na ręce Zwierzchności gminnej w Muszynie.

Muszyna, 18 kwietnia 1899.

L. 598 (2899 3—3)

K O N K U R S.

W celu obsadzenia posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Kra-

kwowie, z którą połączone są systemizowane dochody XI. rangi, ogłasza się niniejszym konkursem z terminem do 1 czerwca 1899.

Podania własnoręcznie pisane opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, ukończenia studiów gimnazjalnych, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść na ręce przełożonej władzy, jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, w przeciwnym razie wprost do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Najważniejszym warunkiem do uzyskania posady jest znajomość rachunkowości państwowej i manipulacji kancelaryjnej, udowodniona świadectwami z odpowiednich egzaminów.

W razie uznania posada obsadzona będzie z początku prowizorycznie.

Na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. posada ta zastrzeżoną jest wysłużonym podoficerom mogącym się wykazać certyfikatem i posiadającym wymaganą kwalifikację, a dopiero w razie ich braku nadaną być może innym kompetentom.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1899.

L. 335 (2963)

KONKURS.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Dublanach ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy). Kto chce wstąpić do tej szkoły jako uczeń, powinien:

1) Najdalej do 1 czerwca b. r. wnieść do Wysokiego Wydziału kraj. na ręce Dyrektora krajowych szkół rolniczych w Dublanach, podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia,

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpastera i zwierzchność gminną;

d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należności za utrzymanie.

2) O przyjęciu ostatecznym decyduje orzeczenie lekarza szpitalnego i wynik egzaminu wstępnego

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni placą 224 zł. rocznie za zupełne utrzymanie.

Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie, mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Dyrekcja krajowych szkół rolniczych w Dublanach.
Dublany, dnia 19 kwietnia 1899.

Kuratele

L. cz. L. 199 (4) (2910 3—3)

Fedko Biłozor z Peratyna uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Semena Łobczuka, gospodarza z Peratyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Badziechów, 31 marca 1899.

L. cz. P. 23/99 (2856 3—3)

Jędrzej Michniak z Cichego uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Jakób Konopka z Ratułowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 1 marca 1899.

L. cz. L. 4/99 (3) (2874 3—3)

Maryanna 1o Cebulowa 2o Paduchowa z Królówki z powodu choroby umysłowej oddana została pod kuratelę. Kurator Wojciech Paduch z Królówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 17 marca 1899.

L. cz. IV. 28/97 (2/98) (2876 3—3)

Roman Iwasyszyn, gospodarz z Manasterca, został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego jest Ilko Kryweun z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 2 maja 1898.

L. cz. IV. 60/1895 (4) (2788 3—3)

Ogłasza się niniejszym, że ustanowiona uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 lipca 1895 L. 36780 nad Iwanem Mełymkionem z powodu marnotrawstwa kuratela uchylona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. L. 17/98 (5) (2886 3-3)
Katarzyna Gaszyńska z Bełza uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono dla niej Edmunda Kowalskiego z Bełza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 30 marca 1899.

L. cz. P. 45/98 (10) (2888 3-3)
Mikołaj Senyk z Mościsk uznany umysłowo chorym, kuratorem Osafat Senyk z Mościsk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 10 marca 1899.

L. cz. P. 186/98 (1) (2830 3-3)
Salamon Rothfeld vel Hirschhorn z Monasterzysk uznany umysłowo chorym. Kuratorem Wolf Fränkel z Monasterzysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 5 grudnia 1898.

L. cz. P. 7/99 (1) (2825 3-3)
Karol Rowski uznany umysłowo chorym kuratorem Jan Rowski. Obaj z Hueska ad Litowska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żalósce, 16 lutego 1899.

L. cz. L. 2/98 (9) (2802 3-3)
Michał Hodowanego z Chrusna starego uznano za marnotrawcę, ustanowiono dlań Ołeksę Czeckiewiczą z Chrusna starego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 8 stycznia 1899.

L. cz. IV. 168/94 (5) (2859 3-3)
Stefan Siemianowicz, rodem z Truskawca, syn Antoniego, jest umysłowo chory. Opieka na czas nieograniczony przedłużona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 29 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (1) (2901 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maurycyego Malawera, protokołowanego kupca w Sanoku, mianuje c. k. radę sądu krajowego p. Józefa Hlneckiego komisarzem konkursowym i poleca opisanie i spisanie masy konkursowej c. k. notaryuszowi p. Antoniemu Kokurewiczowi w Sanoku i przedłożenie inwentarza do dni 8.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Artura Goldammera, adwokata w Sanoku, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 27 kwietnia 1899 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielskich dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskich do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 1 czerwca 1899, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielskie swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewnie zgłosić mają, ileż ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 22 czerwca 1899 godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskich oraz porządek, w którym do zaspokojenia przysię mają, wykażać. Na tymże terminie będzie usiłowaną zgodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. S. 14/98 (33) (2967)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wyznacza do sprawdzenia rachunku złożonego przez adwok. dr. Jakóba Horowitza jako zawiadowcy masy rozbiorowej za cały czas sprawowania zawiadostwa masy rozbiorowej s. p. Leona Włodzimierza Radeckiego od dnia otwarcia konkursu t. j. od 12 sierpnia 1898 do końca marca 1899 i do ustalenia honorarium p. adw. dr. Jakóba Horowitza jako zawiadowcy masy wyznacza się termin na dzień 4 maja 1899 godz. 10 z rana w izbie Nr. 21 na którym ogół wierzycieli co do rachunku swe uwagi

czynić a honorarium ustalić, wydział zaś rachunek sprawdzić a honorarium zaproponować ma.

Do wnoszenia zarzutów przeciw reparatorcy tej rozbiorowej masy, którą bądź w kancelaryi oddz. VII. tut. sądu, bądź u zawiadowcy masy pana Horowitza przegladną można, wyznacza się termin po dzień 27 kwietnia b. r. włącznie a do rozprawy nad ewentualnie wniesionymi zarzutami wyznacza się termin również na dzień 4 maja 1899.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. S. 5/99 (10) (2970 1-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie mianuje na podstawie zgódnej uchwały ogółu wierzycieli dnia 11 kwietnia 1899 powyższej p. adw. dr. Maurycyego Jekelasa stałym zawiadowcą, zaś pana Eliasza Höchla zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Franciszka Hessa.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 56/99 2 (2972)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma „Monitor“ z dnia 16 kwietnia 1899 pod napisem „Dwie wystawy w Galicji 1894“ ciąg dalszy zawiera znamiona zbrodni z § 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. Pr. 17/99 (2947)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma „Głos Przemyski“ z dnia 9 kwietnia 1899 na pierwszej stronie p. n. „Co zrobił Sejm“ stanowi występki w §. 300 i 303 u. k. i art. III ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z roku 1863 określone, a zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos Przemyski“ przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządzone.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, dnia 15 kwietnia 1899.

31. 85 (2811)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Böhme hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1899, Nr. 112, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Linger Montagpost“ vom 4 April 1899 wegen des Artikels: „Zum Worte hat sich gemeldet — das deutsche Volk!“ nach §§ 65 b. und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 März 1899, Nr. 130, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Ceska stráž“ vom 22 März 1899 wegen des Artikels: „Volební pravo do obci“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1899, Nr. 133, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Mezinárodní knihovna“ císlo 14. Slova Vzporecova od Petra Krapotkina. Vydáno skupinou bezvládní. New-York, 1899“ nach §§ 305 und 58 b. 59 c. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Dager Deutsche Zeitung“ vom 3 April 1899 wegen des Artikels: „Wie in Religion gemacht wird“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1899, Nr. 31/3, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlas z Sionu“ vom 9 März 1899 wegen des Artikels: „A opat klerikalni učenost a poctivost“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

31. 86 (2837)
Das f. f. Ministerium des Innern hat am 11 April 1899 bei in München erscheinenden Zeitschrift: „Obin“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1899, Nr. 36/1, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nummer 42 der in Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlas z Prahy“ vom 22 März 1899 nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1899, Nr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 4 April 1899 wegen des Artikels: „Unbeutliches aus Reichenberg“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaita obwieszczenia.

L. cz. XII. 428/99 (1) (2894 3-3)
Przeciw dr. Fryderykowi Kratter adw. we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez dr. Józefa Horszowskiego i dr. Juliusza Starka we Lwowie pozew o 331 zł. 25 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 4 maja 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw dr. Fryderyka Kratera adw. we Lwowie, ustanawia się p. dr. Edmunda Kamińskiego, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Fryderyka Krattera w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sekcja I.
Oddział XII.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 19/99 (1) (2860 2-3)
Przeciw Izraelowi Leibowi Herschlagowi zwanemu także Saeulem Leibem Herschlagiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Serkę Grünspan z Dębicy pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leiba Herschlaga, ustanawia się p. dr. Zygmunta Fischlera, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Leiba Herschlaga w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 885/97 1 (2634 2-3)
W sprawie spadkowej po Maryannie 1o Buła 2o Mroszczak zmarłej w Łopusznej 3 czerwca 1897 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu spadkobiercę Jana Bułę, by się w ciągu roku zgłosił do spadku osobiście lub przez pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie sąd przeprowadzi dalszy przewód spadkowy z kuratorem dla niego w osobie Jana Klamersa z Łopusznej ustanowionym a czysty spadek, który nieobecnemu przypadnie w sądzie na jego rzecz zachowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 86/97-99 3 (2632 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 28 stycznia 1897 zmarł w Wrocowie Dmytro Zajac bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy pobyt siostry tegoż Ksenki Zajac nie jest znany, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziećmi, którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 19 marca 1899.

L. cz. IV. 431/96 2 (2670 2-3)
W sprawie spadkowej po Dawidzie Leibie 2 im. Lustiz przychożą do spadku z testamentu z 11 kwietnia 1896 Mindla zam. Dörfler, Herman i Elias Lustig.

Nie znając ich pobytu wzywa się tychże, by do roku zgłosili się w sądzie i wniosli oświadczenie, przyjęcia spadku w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich w osobie Markusa Pomeranz z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 21 grudnia 1898.

L. cz. IV. 1485/97 (2) (2722 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia 1892 Iwan Turko syn Kieryy a dnia 9 maja 1895 Tańka Turko ur. Kowal zmarli w Sielcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Sąd nieznaną pobytu Hrynia Turko wzywa, żeby w przeciągu roku zgłosił się w tym sądzie i wniosł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwok. Petruszewiczem dla niego ustanowionym.
Sokal, 20 lutego 1899.

L. cz. IV. 472/97 (13) (2716 2-3)
Franciszka i Antoniego Lubieńskiego, z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że matka ich Marya Lubieńska z Jawornika ruskiego tamże dnia 17 marca 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się tychże, ażeby do roku tem pewnie w tut. sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po s. p. Maryi Lubieńskiej wniosli. gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Mikołajem Bakiem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 19 marca 1899.

L. C. I. 26/99 1 (2892 3-3)
Przeciw Honoracie Sałęgowej z miejsca pobytu i życia niewiadomej i spółnikom wniesiony został do tutejszego sądu przez Honoratę Michalkiewicz pozew o 100 zł.

Do rozprawy ustnej w tym sporze wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na 2 maja 1899 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw wtóropozwanej Honoraty Sałęgowej, ustanowiono Benedykta Dąbrowskiego z Ulanowa kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Honoratę Sałęgową w powyższej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 29 marca 1899.

L. cz. C. I. 20/99 1 (2872 3-3)
Przeciw Michałowi Cudziłu z miejsca i życia pobytu niewiadomego i spółnikom wniesiony został do tutejszego sądu przez Tomasza Pawęskę pozew o 140 zł. w. a. z pn.
Do rozprawy ustnej wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na dzień 2 maja 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wtóropozwanego Michała Cudziłu ustanowiono Marcina Cudziłu z Mostków kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Cudziłu w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 14 marca 1899.

L. cz. A. 103/98 7 (2745 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 31 grudnia 1897 zmarł w Janowie Jan Młodnicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt mał. wnuków tegoż Władysława i Franciszka Żyłowiczów, ani ojca tychże Jana Żyłowicza nie jest znany wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniosł w imieniu mał. Władysława i Franciszka Żyłowiczów oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziećmi, którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla Władysława i Franciszka Żyłowiczów ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. Cw. 312/1 (2784)
Przeciw Samuelowi Kleinberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Bank dla handlu i przemysłu w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej w kwocie 154 zł.

Na podstawie pozwu wydany został na dniu 9 kwietnia 1899 nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Samuela Kleinberg, ustanawia się p. adw. dr. Polturaka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on albo w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 9 kwietnia 1899.

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1899/1900, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzezywiście w roku szkolnym 1898/9 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzezywiście uczęszczających	Kwota przybadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów	ztr.	ct.
1	Białej	10181	448	95	
2	Bóbrce	13641	601	62	
3	Bochni	14574	642	57	
4	Bohorodeczanach	3110	137	14	
5	Borszewowie	10334	455	69	
6	Brodach	11319	499	13	
7	Brzesku	13970	616	03	
8	Brzeżanach	11577	510	51	
9	Brzozowie	8323	367	02	
10	Buczacu	8660	381	8	
11	Chrzanowie	11960	527	39	
12	Cieszanowie	7075	311	98	
13	Czorkowie	6840	301	62	
14	Dąbrowie	7334	323	4	
15	Dobromilu	7737	341	18	
16	Dolinie	9297	409	9	
17	Drohobyczu	8809	388	45	
18	Gorlicach	7977	351	76	
19	Gródku	5256	231	77	
20	Grybowie	4179	184	28	
21	Horodence	4924	217	13	
22	Husiatynie	9986	440	35	
23	Jarosławiu	12698	559	94	
24	Jaśle	8121	358	11	
25	Jaworowie	6398	282	13	
26	Kałuszu	8703	383	77	
27	Kamionce strum.	13076	576	61	
28	Kolbuszowie	9498	418	83	
29	Kołomyi	7961	351	05	
30	Kosowie	5248	231	42	
31	Krakowie miejska	10178	448	82	
32	Krakowie zamiejska	9920	437	44	
33	Krośnie	8865	390	92	
34	Limanowej	6377	281	21	
35	Lisku	5540	244	29	
36	Lwowie miej.	12934	572	51	
37	zam.	14278	629	61	
38	Łańcucie	12689	559	54	
39	Mielcu	8998	396	71	
40	Mościskach	8487	374	25	
41	Myślenicach	9313	410	67	
42	Nadwornie	3807	167	88	
43	Nisku	7816	344	66	
44	Nowym Sączu	8244	363	53	
45	Nowym Targu	7506	330	99	
46	Peczeniżynie	1742	76	82	
47	Pilźnie	4417	194	77	
48	Podgórzu	6090	268	55	
49	Podhajcach	8159	359	78	
50	Przemysłu	15116	666	56	
51	Przemyslanach	9664	426	15	
52	Rawie	6712	295	98	
53	Rohatynie	13174	580	93	
54	Ropezykach	7713	340	1	
55	Rudkach	7742	341	39	
56	Rzeszowie	10219	450	63	
57	Samborze	9182	400	49	
58	Sanoku	9866	435	0	
59	Skałacie	10485	462	35	
60	Sniatynie	5402	238	21	
61	Sokalu	12214	538	60	
62	Stanisławowie	12518	552		
63	Staremieście	2626	115	80	
64	Stryju	10272	452	96	
65	Strzyżowie	4937	217	71	
66	Tarnobrzegu	8697	383	51	
67	Tarnopolu	15068	664	45	
68	Tarnowie	11504	507	29	
69	Tumaczu	10042	442	82	
70	Trembowli	9978	440		
71	Turce	1253	55	25	
72	Wadowicach	12176	536	92	
73	Wieliczce	6341	279	63	
74	Zaleszczykach	5331	235	08	
75	Zbarażu	6486	286	01	
76	Złoczowie	14034	618	3	
77	Zółkwi	8945	394	44	
78	Żydaczowie	7517	331	48	
79	Żywcu	7587	334	56	
Razem		696877	30729	97	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 18 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 261/98 (2780)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. prostruje uchwałę z 26 kwietnia 1898 l. cz. X 6/96 w ten sposób, że firma „Wyrąb lasu i handel drzewem Lejzora Wanga“ ma siedzibę nie w Krasnem tylko w Rakszawie.
Rzeszów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. firm. 478 sp III. 148 (2774)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma: „Bracia Mund“ po niemiecku „Brüder Mund“ została dnia

4 kwietnia 1899 wpisana do rejestru dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniło, że siedzibą firmy jest Lwów, że jawnymi spółnikami są Jakob Mund i Mojżesz Mund, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż materiałów budowlanych oraz przedsiębiorstwo instalacyjne, że każdy ze współników ma prawo zastępstwa firmy i firmę w ten sposób będzie podpisywał, że firmę w niemieckim lub polskim języku własnoręcznie wypisze.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 434/98 (2942 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „krajowe Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia na posiedzeniu dnia 20 sierpnia 1898 w Krak wie odbytem uchwaliło rozwiązanie i likwidację Towarzystwa i zamianowało Leona Schillera, Alfreda Szolajskiego i Edwarda Kondrackiego likwidatorami, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod powyższem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ podpiszą własnoręcznie „Leon Schiller“, „A. Szolajski“ „E. Kondracki“. Wzywa się wierzycieli aby się do tej spółki zgłosili.
Kraków, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. I 57/99 1 (2957 1-3)
Przeciw Bruche Klein, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskich przez Izraela Kornhausera pozew o 300 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 maja 1899 godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw Bruche Klein, ustanawia się pana Abrahama Liebera w Lutowskich kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowska, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. C. II 199/98 2 (2955)
Przeciw Janowi Gutowi młodszemu i Annie z Węglowskich Gutowej z Weryni, z których miejsce pobytu Jana Guta młodszego jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowej przez Walentego i Agnieszkę Węglowskich z Widłki pozew o ograniczenie mocy egzekucyjnej aktu notaryalnego do L. R. 6207 do kwoty 489 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1899 o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie Nr. biura 5.
Celem strzeżenia praw Jana Guta młodszego, ustanawia się pana adwokata dr. Seeliger'a w Kolbuszowej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pierwowzwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. firm. 534 sp I. 84 (2968)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „C. k. uprz. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny“, dnia 6 kwietnia 1899 w rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniło, że na pierwszym nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonariuszów c. k. uprz. galic. Akcyjnego Banku hipotecznego dnia 31 marca 1898 uchwalone zostały niektóre zmiany pierwotnych statutów Banku i że zmiany te zatwierdzone zostały reskryptem c. k. Ministerstwa z dnia 5 października 1898 l. 14.663.
C. k. Sąd kraj. j. handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. Ne. VI 55/99 1 (2971 1-3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Fryderyka Krattera ustanowiono po myśli §. 276 u. c. celem strzeżenia praw jego kuratorem dr. Henryka Sawczyńskiego urzędnika Wydziału krajowego we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, 19 kwietnia 1899.

L. cz. Ne. II 982/99 2 (2787 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie oddz. II. na prośbę Chaima Leiby Langsama negocyanta z M-hawy ad Baligród wzywa wszystkich tych, którzyby mieli w ręku dokument z daty Baligród dnia 18 listopada 1898 na kwotę 500 zł. w. a. opiewający przez Mojżesza Liebera jako dłużnika podpisany a na blankiecie wekslowym wystawiony i drug-

taki sam dokument, aby do jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu, tem pewniej takowe przedłożyli względnie o tem tutejszy sąd zawiadomili, ileże w przeciwnym razie dokumenta te będą za nieważne uważane a wystawca nie będzie obowiązany na takowe odpowiadać.
Dnia 12 kwietnia 1899.

Zl. 36489/III (2974 1-3)
Kundmachung.
Von nun an können Werthbriefe (lettres de valeur) auch nach Britisch Indien versendet werden.
Der Maximalbetrag der Wertangabe ist auf 3000 Fres beschränkt.
Die Gebühr setzt sich zusammen aus dem Porto wie für einen gewöhnlichen recommandirten Brief nach gleicher Entfernung und aus der Versicherungsgebühr pr. 18 Kr. für je 300 Fres. der Wertangabe.

Obwieszczenie.
Do Indyj Brytyjskich wolno odtąd wysłać listy wartościowe (lettres de valeur).
Wysokość deklarowanej wartości ograniczoną jest do 3000 franków.
Opłata pocztowa składa się z portoryum, jak za zwyczajny list polecony na tę samą odległość i należność za ubezpieczenie w kwocie 18 ct. za każde 300 fran. deklarowanej wartości.

Оголошене.
Листи вартісні (lettres de valeur) вільно від тепер висилати також до Індій Британських.
Висота поданої вартості обмежено до 3000 франків.
Належитість складає ся з порта як за звичайний поручений лист, на таке саме віддалені і з оплати за обезпечені в квоті 18 кр. за кождих 300 фран. подані і вартості.

L. cz. L. 279/99 (2747)
W skutek podania Naści Suchoples i tow. z 8 czerwca 1893; dozwolono uchwałę z 10 cz. rwca 1898 212 k. g. Przedrzymichy 1 i 2 na podstawie kontraktów kupna i sprzedaży z daty 23 maja 1898 i 25 maja 1898 i 26 maja 1898 na intabulację prawa własności pojedynczych parcel w skład realności lwh. 212 ks. gr. gm. Przedrzymichy wchodzących dotąd Zacharka Pryjmy własnych, na rzecz Stefana Monczuka, Józefa Danilewicza, Tekli Maksymów, Fabiana Msé-kowskiego i Naści Suchoples.
O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Zacharka Pryjmy z nadmienieniem, że kuratorem ad actum dlań ustanowiono Łeska Powroźnika wójta, z Przedrzymich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików 8 marca 1899.

L. cz. A. 327/98 (19) (2786 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemysłu ogłasza, że 18 lutego 1898 zmarł w Budapeszcie Stanisław Słomka kapitan 10 batalionu pionierów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Wzywa się wszystkich uprawnionych do tegoż spadku by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu prawa swe w tut. sądzie wykazali i oświadczenie się wnieśli w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowiono adw. dr. Głauza w Przemysłu będzie przyznany bez względu na ich roszczenia tym którzy oświadczenie się do tego spadku wnieśli i prawa swe wykazali.
Nie objęte zaś części albo gdy nikt swych praw nie wykaże cały spadek przypadnie Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 8 marca 1899.

L. cz. Cw. III. 900/99 (1) (2778)
Przeciw p. Stanisławowi Pytlarskiemu i p. Franciszkowi Mossozczemu, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do sądu krajowego w Krakowie przez filię c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 900 zł.
Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zapłaty sumy 900 zł.
Celem strzeżenia praw p. Stanisława Pytlarskiego i pana Franciszka Mossozczego, ustanawia się pana adw. dr. Karola Flacha w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie p. Stanisława Pytlarskiego i p. Franciszka Mossozczego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 18/96 (1) (2771 1-3)
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Oprządka, by do spadku do po Józefie Oprządku w Białce dnia 25 lutego 1896 z pozostawieniem pisemnego kodycyłu z daty Białka 23 lutego 1896 zmarłym ojcu w przeciągu jednego roku oświadczenie swe wniósł tem pewniej, ile że po upływie edyktałnego terminu w razie jego niezgłoszenia się osobiście lub przez pełnomocnika postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu ustanowionego przeprowadzone będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowy Targ, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. A. 266/98 2 (2681 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Piotra Chomiaka, względnie tegoż spadkobierców, aby jako powołany z ustawy do spadku po Warwarze Dnistran w Łomnej dnia 17 listopada 1897 z pozostawieniem testamentu z daty Łomna dnia 14 listopada 1897 zmarłej w ciągu roku w sądzie tut. tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Hryciem Wyszynskim z Łomnej przeprowadzony zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 1059/99 1 (2733)
Przeciw Ignacemu Türkowi, dzierżawcy dóbr, końcowo w Lackiej woli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemysłu przez Eliasza Lamma kupca w Starem mieście pozew o nakaz zapłaty w kwocie 1000 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 5 kwietnia 1899 Cw. 1059/99 1.
Celem strzeżenia praw Ignacego Türka, ustanawia się p. adw. dr. Kormosza w Przemysłu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Przemysł, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 752/99 6 (2764)
Przeciw Henrykowi Grobtuchowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie pozew o 1000 zł.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 1 kwietnia 1899 Cw. 752/99 1.
Celem strzeżenia praw Henryka Grobtucha, ustanawia się p. adw. dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Grobtucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 1161/99 1 (2760)
Przeciw Wolfowi Wank, zamieszkałemu końcowo we wsi Ostrów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Przemysłu przez Ichela Entnera kupca w Radymnie pozew o nakaz zapłaty w kwocie 250 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 11 kwietnia 1899 Cw. 1161/99 1.
Celem strzeżenia praw Wolfa Wanka, ustanawia się p. adw. dr. Hillela w Przemysłu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Przemysł, dnia 11 kwietnia 1899.

(2708 1-3)
P. dr. Ozyasz Leiser Wasser, wpisany został z dniem 11 marca 1899 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. V. 6/82 534/VII (2729)
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII zgodnie z uchwałą ogółu wierzycieli mianuje p. adw. dr. Margasza stałym zawiadowcą asy rezbiorowej Łukasza vel Karola Kozakiewicza, a p. adw. dr. Dulębę tegoż za stępcą.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 825/99 1 (2763)

Przeciw Aronowi Hausserowi ze Szezcina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Wilhelma Schindla pozew o 3000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 11 kwietnia 1899 Cw. 825/99 1.

Celem strzeżenia praw Arona Haussera, ustanawia się p. adw. dr. Eliasza Goldhamera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Haussera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. E. 51698 3 (2806)

Srulowi Zwick, poprzednio w Zaleszczykach zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach przeciw Srulowi Cwick vel Zwick o 200 zł. a. w. z pu., ma być dereczoną u-

chwała z dnia 3 sierpnia 1898 l. cz. E. 51698 1, którą dozwolono na rzecz Róży Cwick egzekucyjną za pomocą przymusowego prawa zastawu najczęściach realności objętych whl. 144 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki.

Ponieważ Srul Zwick w międzyczasie zmarł, ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej Sruła Zwick w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Stoklasy.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Sruła Zwick w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki takowa nie objęta zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. C. 142/92 26 (2712)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu (czyli wiadomo, że kwota 14 zł. 30 ct. pochodząca z kradzieży przez Ahałę Krawczuk popełnionej w tusadowym depozycie karnym pod poz. 532 jest przechowaną.

Tarnopol, 7 kwietnia 1899.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Chrześcijańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w Krośnie dnia 6 maja o godz. 5 po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za r. 1898.
5. Wnioski Dyrekcji co do zaciągnięcia pożyczki hipot. w kwocie 6000 zł.
6. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
7. Wybór komisji kontrolującej.
8. Wnioski członków.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 24.595/3

(2964 1-2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostaną oddane do wykonania następujące budowy na stacyi Czortków przy szlaku kolejowym: „Stanisławów-Husiatyn“, a mianowicie:

1. dwa budynki mieszkalne dwupiętrowe,
2. jeden budynek mieszkalny jednopiętrowy,
3. cztery budynki gospodarcze,
4. dwie studnie,
5. oparkanie z dwoma bramkami.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych budowli wynosi w przybliżeniu 90.500 zł. w. a.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić natychmiast po przyjęciu oferty.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytkowania powyższych budowli wyznacza się na dzień 1 października 1899.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrane w godzinach urzędowych, w biurze technicznym dla utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należyce osteplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem w c. k. kasie Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie złożonego zakładu w kwocie 4500 zł. w. a., opatrzone napisem: „Oferta na budynki mieszkalne w Czortkowie“ winne być wniesione najdalej do dnia 10 maja b. r. 12 godzina w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcji kolei państwowej.

Wreszcie zwraca się szczególnie uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią. Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisane zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w kwietniu 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Samstag, den 29. April 1899**, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

42. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1898.
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1898.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertrages.
4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 21. April 1899 in Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekbank, in **Krakau, Czernowitz oder Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiee des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

WIEN, am 10. April 1899.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Doniesienia prywatne.

Congo nr. 1.
znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90
poleca 109 lat istniejący
skład herbaty
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek I. 45.
Opakowania nie zaliczam.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze
sytnowanych osób prywatnych.

Ulgi w splatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.
Koszule nożne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.
Manszety " " 4.20.
Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. " " 4.20.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół,
tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1.—, 1.50 do zł. 2.—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.

Płótno na przescieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1.20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiednimi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90, 2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, franek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w splatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE** we Lwowie, ul. Sykstuska I. 6 (pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinyę cenniki gratis i franko.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, kece, dery na konia, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „**TRIPPICHAUS AU LOUVRE**“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowinyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Konkurs

na jedno miejsce opróżnione w tutejszym Zakładzie sierót św. Kazimierza u WW. Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt od 8 do 12 roku życia, pochodzących z Galicji. Kandydatki mają przysłać swoje podania, zaopatrzone świadectwami chrztu, sieroctwa, ubóstwa, moralności i zdrowia do komisji instytutu ubogich chrześcijan w pałacu JE ks. Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie najpóźniej do dnia 1 czerwca 1899.

Za komisję ubogich chrześcijan

Ks. Gorazdowski.

Nowości w parasolkach
kapeluszkach, bluzach, rekawieczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach
„**Maison de Nouveautés**“ Madame **Berta Fiedler**, 835 Lwów, plac Kapitulny I. 3

Zaproszenie do przedpłaty.

„PRACA“

Tygodnik ilustrowany dla wszystkich stanów

z obszernym dodatkiem poświęconym sprawom handlu, przemysłu i rolnictwa, w swoim rodzaju jedyne i najtańsze czasopismo, wychodzi w Poznaniu co niedzielę w obszernym zeszycie 24 do 30 stronie druku przy współpracownictwie doborowych sił.

„Praca“ zawiera liczne ilustracje, bardzo zajmujące nowelki i nader piękne powieści, oryginalne wiersze życiorysy wybitnych osób, wspomnienia historyczne i pośmiertne, opisy ludów i krajów, korespondencye ze świata, a w szczególności z wszystkich dzielnic Polski i z wychodźstwa; w końcu podaje „Praca“ wesole pogawędki, dodatek humorystyczny, sprawozdania teatralne, kroniki, ilustrowany dział kobiecej, rozmaitości i t. d. i t. d.

Żądania redakcyi „Pracy“ zwrócone są przedewszystkiem ku pobudzeniu społeczeństwa do spotęgowania, rozwoju i rozkwitu handlu i przemysłu naszego obok rolnictwa.

„Praca“ ogarnia równocześnie wszystkie sprawy polityczno-społeczne, odziedziczone bezpośrednio na kierunki zawodowe; podaje praktyczne wiadomości handlowe, w ich liczbie wyzej pujące sprawozdania handlowe, ceny zbóż i produktów z rynków międzynarodowych; dalej informuje „Praca“ każdego kupca, przemysłowca i rolnika o rozwoju wszelkich instytucyj, stowarzyszeń i spółek, o rozporządzeniach władz i najnowszych wyrokach sądowych, o wszelkich transakcyjach sprzedaży i kupna, zmianach firm, konkursach, substacjach, submisjach, najnowszych wynalazkach, wrezie obszerny dział inseratowy, a zwłaszcza wakansów i szukających miejsc.

Prosimy o laskawe, gorliwe popieranie „Pracy“, tem więcej, że to jedyne tygodnik ilustrowany w całej Wielkopolsce.

„Praca“ zapisana jest na pocztę: Zeitung-Freiliste Abtheilung II. t. 86.

Prenumerata wynosi na wszystkich pocztach państwa niemieckiego **tylko 1 markę kwartalnie.**

W Austrii 1 zł., a w Ameryce pół dol.

Każdy, kto tylko zażąda, otrzyma bezpłatnie i franco kilka numerów „Pracy“ na okaz. Adres: „Praca“ Poznań (Posen-Preussen) ul. Rycerska I. 38.

Pismo jak „Praca“ powinno się znajdować w każdym domu szczerze polskim.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

Były urzędnik autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą, pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki dla tegoż przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16

poleca wielki wybór
ręczników, chustek do nosa,
ścierek, drelichów.

Zaraz do wynajęcia

dwa mieszkania, składające się z 2 pokoi i kuchni, albo jedno całe mieszkanie, składające się z 3 pokoi, dużego salonu i 2 kuchni. Wiadomość ul. Sobieskiego 3, u p. Arnolda Wenera.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Poszukuje się buchaltera

do wielkiego przedsiębiorstwa naftowego. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz praktyka buchalterii w przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia nadsyłać do p. Karola Rouveur'a, inżyniera w Wamie (Bukowina). 427

Miód „Karpaciak“

niezrównany specjał deserowy i jedyny miód leczniczy przy wszelkiego rodzaju katarach, influencyi i słabościach nerwów — wysła w puszkach 5 kilo wagi wraz z opakowaniem franco 4 zł. Jan Marcinków, Sołotwina-miżńska p. Wygoda.

Pomieszkania przy ul. św. Zofii 1. 10: 4 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia — 3 pokoje, nyża, kuchnia. 415

Owies do siewu

z oryginalnego nasienia.

Columbus wydał w 1898 r. 20 ziarn Duński, Erfurtski „ 22 do 24 ziarn Za 100 klg. 8 zł. Nad 10 m. cetn. podług umowy.
Ogród handlowy w Lubyczy król.
stacja kolei Lwów-Belzec.

Ziemniaki Sine Olbrzymy, Diamant, Juwel, Anderson, Early rose, Championy, Amerykany, Magnum Bonum i dużo innych po 1 zł. 30 ct. za 100 kilo. Cały wagon podług umowy. Ogród handlowy w Lubyczy królewskiej, stacja kolei Lwów-Belzec. 416

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Stoik 2 1/2 frankow we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiorskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Drzewka owocowe!

Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, porzeczki, maliny itp. **Drzewka i krzewy ozdobne** itp. Cennik na żądanie wysyłam opłatnie. **E. Ukiński**, zarząd ogrodów Olsza dwór, poczta Kraków. 183



Fabryka kapeluszy

pod firmą

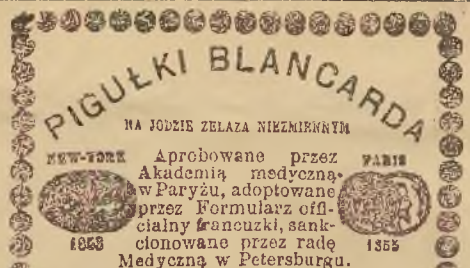
Antoni Kafka

(przedtem A. Kożelouzek)

we Lwowie, ul. Halicka 1. 4.

(obok Katedry)

poleca **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. **Kapelusze i cylindry** z fabryki **P. C. Habiga** w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. **Kapelusze „Loden“** z fabryki **A. Pichlera** w Gracu, **Chapeau-Claque** atłasowe po 5 i 8 zł.
Cenniki na żądanie franco. 344



PILULEKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEMIERWISTY
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, saponowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym, zwykle żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadwyżający siły, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszej pieczęci na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE DONAPARTE, 40
WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.
We Lwowie: w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiorskiego i Ehrbara. 59

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupu towarów linianych i płóciennych, jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, przescleradel, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed otarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.
Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).
Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 835

Zakład leczniczy „Marjówka“

(pół godziny od Lwowa. Tramway do rogatki. Telefon.)

Wynajmuje jak w poprzednich latach eleganckie i skromniejsze mieszkania umeblowane z kuchniami. — Położenie wśród lasów. Sliczne spacery. Kąpiele stawowe. Łazienki.
Informacyi udziela telefonem Zarząd w Marjówce, we Lwowie zaś dozorca domu ulica Trzeciego Maja 1. 5. 430

LWOWSKI AKCYJNY

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Karola Ludwika 1. 3, pierwsze piętro

gmach Tow. kredyt. ziemskiego

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.

Przedmioty zastawione w innych Bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbcza, wręczając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu.

Biuro otwarte od g. 9—1 i od 3—6.

Piki kolorowe i białe, satyny, zefiry, perkale i batysty na suknie i bluzki

poleca w wielkim wyborze po cenach niskich

ANTONI GUDIENS

handel płócien, stołowej bielizny i pościeli,
Lwów, plac Maryacki, hotel Europejski.

Próbki franco.

SZTUCZNA WODA
VICHY GRANDE-GRILLE
CELESTINS
50% tansza od rodzi mej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnii i cukrzyce.

Grande-Grille: w kolkach wątroby, trobnych i kamkach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sprawdzana pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiorskiego. 331

„FAUN“ obniżył cenę przedpłaty!

Obecnie przedpłata wynosi:

kwartalnie w miejscu . 75 ct. kwartalnie na prowincyi 80 ct.
rocznie w miejscu . . . zł. 3.— rocznie na prowincyi . zł. 3.20
wraz z przesyłką pocztową.

Numer pojedynczy 12 ct.

Obfita treść humorystyczna i poważniejsza. Kolorowane ilustracje wykonane przez znanych artystów-malarzy.

Przedpłatę przysyłać należy wprost do administracyi „Fauna“ we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 16.

Dla fabryk czernidła.

Także dla szukających ubocznego zarobku.

Dostarczam oryginalne przepisy fabryczne na wyrabianie najlepszego czernidła szybko połyskującego, najładniejszego czernidła Europy, również wszelkie gatunki zwykłego czernidła, wszelkie gatunki tłuszczu do skór, pomadę do włosów, pomadę do czyszczenia metalu, przyprawy do skór, czernidła do skór i t. d. Na żądanie udzielam osobiste wskazówki, dostarczam do powyższych fabrykacji potrzebne przyrządy i maszyny. Usługa rzetelna, zapewniona przez **B. Holz, Münster** (Westfalia).

ROWERY „REGENT“
najlepszej jakości,

MASZYNY DO SZYCIA

różnych systemów,
części składowe do tychże,
poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa 1. 31 (róg Podwale).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.